



AKTUALNOŚCI gospodarcze

- Nowa szata MDK-u
Z Burmistrzem Miasta Łańcuta panem Stanisławem Gwizdakiem rozmawia Agnieszka Kuźniar **str. 2**
- Z obrad XXVII Sesji Rady Miejskiej w Łańcucie odbytej w dniu 29 kwietnia 2009 r. oraz XXVIII Sesji Rady Miejskiej w Łańcucie odbytej w dniu 12 maja 2009 r. **str. 3**
- Nowa siedziba Urzędu Stanu Cywilnego w Łańcucie **str. 5**
- Zarządzenie w sprawie udostępnienia stron dwumiesięcznika „Łańcucki Biuletyn Miejski” do umieszczania reklam, ogłoszeń i materiałów prasowych **str. 5**

AKTUALNOŚCI społeczne

- Blok Powiatowej Komendy Policji W Łańcucie**
- Bezpiecznie na wakacjach **str. 6**
 - W polskim interesie jest zwiększenie środków na rolnictwo
Z Markiem Ordyczyńskim, dyrektorem Podkarpackiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozmawia Jakub Czarnota. **str. 7**
 - Święto 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie **str. 8**
 - „Witaj Majowa Jutrzenko” – uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja **str. 10**
 - Wizyta „niemiecko-polskiej grupy roboczej do inicjowania niemiecko-polskich partnerstw szkolnych w kraju Saary i Podkarpacia” w Łańcucie **str. 11**
- Z życia Łańcuckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku**
- Karpacka Troja **str. 12**
 - Moje pasje i zainteresowania **str. 13**

AKTUALNOŚCI kulturalne

- Blok Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie**
- Dni Miasta Łańcuta **str. 15**
 - XXX Jubileuszowa Przedszkolada 2009 **str. 16**
- Blok Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie**
- „Palce potrafią czytać ...”
(Cała polska czyta dzieciom) **str. 17**
 - Powiatowy dzień bibliotekarza **str. 17**
 - „Juliusz Słowacki na liskim wschodzie, czyli po co podróżowali romantycy” **str. 18**
 - Uroczysta gala rozdania nagród w konkursie plastycznym „Biblioteka XXI wieku w Twoim mieście” **str. 19**

- Muzyczny Festiwal w Łańcucie **str. 20**
- Gawędy o łańcuckich rodzinach...
Rodzina Jęczalików **str. 23**
- Łańcuckie place i ulice...
150-lecie...ulicy **str. 24**
- Łańcut – miejsca niezwykle, cz. II - Rynek **str. 26**
- Konkurs „Czy znasz to miejsce” **str. 27**
- Mój ojciec – Michał Machoń **str. 28**
- Międzynarodowy Dzień Tańca już po raz 10 w Łańcucie **str. 29**
- Nauczanie przedmiotów ścisłych mocną stroną Publicznego Gimnazjum Nr 2 w Łańcucie **str. 30**
- Klasa 5 „pływacka” Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Ks. Jana Twardowskiego **str. 31**
- Święto patrona w Szkole Podstawowej Nr 3 **str. 32**
- Szkoła nie musi być nudna - nasza nie jest!
Z życia Szkoły Podstawowej Nr 4 w Łańcucie **str. 33**
- Przedszkolaki z „Biało-Czerwoną” **str. 34**
- „Śmieciolubek z krainy śmieci”
Akcja happeningowa w Przedszkolu Miejskim Nr 5 w Łańcucie **str. 35**

AKTUALNOŚCI sportowe

- Blok Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**
- Plebiscyt na najlepszego sportowca i trenera Łańcuta 2008 r. **str. 36**
 - Memoriał im. Józefa Witka – wyniki **str. 38**
 - I Podkarpacki Turniej Samorządowy na boisku „Orlik 2012” 23.05.2009 r. **str. 38**
 - Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego kadetów w tenisie stołowym **str. 39**
 - Piknik rodzinny „Nasz Stadion 2009” 27.06.2009 r. **str. 39**
 - I Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Łańcuta **str. 40**

NOWA SZATA MDK-u

Z Burmistrzem Miasta Łańcuta Panem Stanisławem Gwizdakiem rozmawia Agnieszka Kuźniar

Do końca 2011 roku planowana jest całkowita zmiana wizerunku łańcuckiego MDK-u, czym jest spowodowany ten projekt?

Budynek MDK w Łańcutie został wybudowany w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i dotychczas nie został poddany żadnemu gruntownemu remontowi ani modernizacji. W ciągu prawie czterdziestoletniej eksploatacji, w obiekcie ujawniło się wiele niedoskonałości. Wiele elementów z biegiem lat zniszczyło się. Zmieniły się potrzeby i wzrosły wymagania osób korzystających z dóbr kultury.

Koniecznością staje się zmierzenie z problemem udostępnienia mieszkańcom i turystom centrum kultury na odpowiednio wysokim, europejskim poziomie.

Przygotowano zatem projekt, w ramach którego Miejski Dom Kultury zostanie rozbudowany i przebudowany, a teren wokół obiektu odpowiednio zagospodarowany. Powstanie również infrastruktura towarzysząca. Będzie to I etap projektu. Następny, planowany po roku 2011.

Przyjęte w zamierzeniu rozwiązania są wynikiem dogłębnych analiz potrzeb i możliwości, zaś prace projektowe zostały powierzone zespołowi sprawdzonych projektantów, architektów i konstruktorów. Ponieważ budynek leży w ścisłej strefie konserwatorskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie z zabudową historyczną, sprawa estetyki obiektu musiała być zaaprobowana przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Na czym będzie polegać modernizacja?

Pod koniec 2011 r. wygląd budynku i otoczenia łańcuckiego Miejskiego Domu Kultury zmieni się nie do poznania. Powstanie nowoczesne Centrum Kultury. A będzie to dopiero I etap wielkiej przemiany. Wymieniona zostanie mechanika sceny, jej oświetlenia, nagłośnienia i sterowania. Połączona przebudowa i rozbudowa widowni przekształca salę widowiskową w wysokiej klasy przestrzeń zarówno do celów teatralnych i koncertowych jak i kina z nagłośnieniem dolby surround. Całkowita zmiana jakości akustycznej przestrzeni dzięki zmianie profilu widowni oraz zmianie materiałów wykoń-



Nowa szata MDK Łańcut wizualizacja projektu - strona południowa - wschodnia



Nowa szata MDK Łańcut wizualizacja projektu - strona północno - zachodnia



Wizualizacja projektu

czeńiowych. Obiekt będzie klimatyzowany. Zmiana przestrzeni wnętrza obiektu pozwoli na stworzenie właściwego dla takich obiektów foyer połączonego z nowo budowaną galerią sztuki.

Projekt dotyczy również otoczenia MDK - u?

Obiekt Domu Kultury położony jest w Parku Angielskim (wpisanym do rejestru

zabytków), zatem interwencja związana z projektem dotyczyć będzie również tego terenu. Wymieniona zostanie nawierzchnia ścieżek, oświetlenie zewnętrzne, przebudowane zostaną fontanny, dokonane zostaną nowe nasadzenia, przy zachowaniu dotychczas rosnących cennych roślin. Przed budynkiem powstanie nowoczesny parking dla samochodów osobowych (100 miejsc) i parking dla autokarów.



Jaki jest przewidywany koszt inwestycji i skąd Gmina Miasta Łańcut może pozyskać na to środki finansowe?

Wartość całego przedsięwzięcia wyniesie ponad 9 mln zł. Jest to poważne obciążenie dla budżetu miasta. Zadanie będzie realizowane wieloetapowo. Uważam, że w pierwszej kolejności należy wyremontować salę widowiskową, która jest już mocno wyeksploatowana i nie spełnia swojej roli. Będę starał się, wspólnie z Radą Miasta o pozyskanie środków zewnętrznych finansowania. Został już złożony wniosek do RPO w ramach priorytetu Turystyka i Kultura na dofinansowanie ze środków unijnych. Uważam, że podjęte działania są konieczne w trosce o wysoki standard funkcjonowania MDK z którego korzysta coraz to więcej mieszkańców Łańcuta i okolic.



Projekt widowni MDK w Łańcucie

Dziękuję za rozmowę!

Z obrad XXVII Sesji Rady Miejskiej w Łańcucie odbytej w dniu 29 kwietnia 2009 r., oraz XXVIII Sesji Rady Miejskiej w Łańcucie odbytej w dniu 12 maja 2009 r.

Na XXVII Sesji Rada Miejska w Łańcucie podjęła następujące uchwały:

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie udziałów „Ciepłowni Łańcut” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Łańcucie.

Uchwałą Nr XXVII/190/2009 Rada Miejska w Łańcucie wyraziła zgodę na nieodpłatne nabycie od Skarbu Państwa udziałów „Ciepłowni Łańcut” z siedzibą w Łańcucie. Nabycie udziałów gwarantuje zachowanie rangi i znaczenia systemu ciepłowniczego w procesie rozwoju gospodarczego miasta, realizacji przyjętych kierunków i założeń polityki ochrony środowiska na terenie miasta. Ponadto prawo do całości systemu daje wpływ samorządowi na kształtowanie poziomu cen ciepła i jest gwarancją kontynuacji dotychczasowej polityki prowadzonej w tym zakresie.

Uchwała w sprawie uchwalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia.

Uchwałą Nr XXVII/191/2009 Rada Miejska w Łańcucie uchwaliła dla nauczycieli poszczególnych stopni awansu zawodo-

wego w drodze regulaminu wysokości dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Łańcuta za 2008 rok.

Podejmując powyższą uchwałę Rada Miejska w Łańcucie pozytywnie rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Łańcuta za 2008 rok.

Uchwała w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta.

Uchwałą Nr XXVII/193/2009 Rada Miejska jednogłośnie udzieliła Burmistrzowi Miasta Łańcuta absolutorium z tytułu właściwego wykonania budżetu miasta za rok 2008.

Uchwała zmieniająca uchwałę Nr XXV/182/2009 Rady Miejskiej w Łańcucie w sprawie zmiany limitów wydatków na Wieloletnie Programy Inwestycyjne Miasta Łańcuta.

Rada Miejska w Łańcucie Uchwałą Nr XXVII/194/2009 wprowadziła zmiany do uchwały Nr XXV/182/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie zmiany limitów wydatków na Wieloletnie Programy In-

westycyjne Miasta Łańcuta.

Uchwała w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie miasta Łańcuta na rok 2009.

Uchwałą Nr XXVII/195/2009 Rada Miejska w Łańcucie wyraziła zgodę na dokonanie zmian w budżecie Miasta Łańcuta na rok 2009, obejmujące między innymi zwiększenie dochodów i wydatków budżetu o kwotę 444.805 zł.

Uchwała w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy Wojewodą Podkarpackim a Gminą Miasto Łańcut dotyczące przejęcia zadań w zakresie bieżącego utrzymania, remontów oraz sprawowania opieki nad cmentarzami i mogiłami wojennymi

Rada Miejska Łańcucie Uchwałą Nr XXVII/196/2009 wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia z Wojewodą Podkarpackim w zakresie prowadzenia zadania związanego z remontem kwatery wojennej na cmentarzu komunalnym w Łańcucie. Przekazana na mocy porozumienia kwota w wysokości 10.000 zł przeznaczona zostanie na wykonanie 31 betonowych nagrobków z krzyżami, celem upamiętnienia poległych żołnierzy polskich pochowanych w kwaterze wojennej na cmentarzu komunalnym w Łańcucie.



Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości

Uchwałą Nr XXVII/197/2009 Rada Miejska w Łańcucie wyraziła zgodę spółce Veolia Transport Podkarpacie na wydzierżawienie na czas nieoznaczony z przeznaczeniem na prowadzenie dworca autobusowego i siedzibę oddziału spółki części nieruchomości zabudowanej, o pow. 0.9235 ha, położonej w Łańcucie przy ul. Sikorskiego.

Uchwała w sprawie ustalenia dla terenu miasta Łańcuta liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży

Rada Miejska Łańcucie Uchwałą Nr XXVII/198/2009 ustaliła dla terenu miasta Łańcuta 25 stałych punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5 % alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży.

Uchwała w sprawie wydania opinii o lokalizacji salonu gier na automatach

Rada Miejska w Łańcucie Uchwałą Nr XXVII/199/2009 negatywnie zaopiniowała lokalizację salonu gier na automatach w lokalu budynku położonego w Łańcucie przy ul. 3-go Maja.

Ponadto na XXVII Sesji Rada Miejska w Łańcucie:

1) dokonała zmiany w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Łańcucie.

2) rozpatrzyła i przyjęła następujące dokumenty:

Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2008 rok.

Raport z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za 2008 r.

Sprawozdanie z wykonania zadań zleconych do realizacji organizacjom pozarządowym w ramach Programu Współpracy Gminy Miasto Łańcut z Organizacjami Pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rzecz miasta Łańcuta i jego mieszkańców w 2008 r.

Sprawozdanie z działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łańcucie

oraz Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie.

Na XXVIII Sesji Rada Miejska w Łańcucie podjęła następujące uchwały:

Uchwałą w sprawie przyjęcia Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki na Dzieckiem i Rodziną Gminy Miasta Łańcut na lata 2009 – 2013

Uchwałą Nr XXVIII/202/2009 Rada Miejska w Łańcucie przyjęła Gminny System Profilaktyki i Opieki na Dzieckiem i Rodziną Gminy Miasta Łańcut na lata 2009 – 2013. Program ten kładzie nacisk na wsparcie rodziny, które powinno być w miarę możliwości wczesne, mieć charakter profilaktyczny i ochronny. Priorytetem wspierania rodziny jest zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju dzieci i młodzieży oraz kształtowanie wartości i norm związanych z ich wychowaniem.

Uchwała w sprawie przyjęcia Programu Przeciwdziałania Przemoc w Rodzinie Gminy Miasta Łańcut na lata 2009-2013.

Rada Miejska Łańcucie Uchwałą Nr XXVII/203/2009 przyjęła Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Gminy Miasta Łańcut na lata 2009-2013.

Program ten w zakresie udzielania pomocy osobom dotkniętym przemocą domową oparty jest na zasadach wzajemnej współpracy i współdziałania wszystkich instytucji i osób fizycznych uprawnionych lub zobowiązanych do realizacji zadań związanych pośrednio lub bezpośrednio z przeciwdziałaniem występowania przemocy i jej negatywnym następstwom.

Celem powyższego Programu jest:

- zmniejszenie skali zjawiska przemocy w rodzinie,
- zwiększenie skuteczności ochrony ofiar przemocy w rodzinie i zwiększenie dostępności pomocy,
- zwiększenie skuteczności działań interwencyjnych i korekcyjnych wobec osób stosujących przemoc w rodzinie.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości

Uchwałą Nr XXVIII/204/2009 Rada Miejska wyraziła zgodę na zbycie w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej położonej w Łańcucie przy ul. Danielewicza, o pow. 553 m².

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości i udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży

Uchwałą Nr XXVIII/205/2009 Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż lokali mieszkalnych na rzecz ich najemców położonych w budynku przy ul. Kościuszki w Łańcucie, wraz z udziałem w prawie własności działki.

Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości i udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży

Uchwałą Nr XXVIII/206/2009 Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż lokali mieszkalnych na rzecz ich najemców położonych w budynku przy ul. Kościuszki w Łańcucie, wraz z udziałem w prawie własności działki.

Uchwała zmieniająca uchwałę Nr XIV/101/2008 Rady Miejskiej w Łańcucie z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie uchwalenia zasad wydzierżawiania oraz najmu nieruchomości.

Uchwałą Nr XXVIII/207/2009 Rada Miejska wprowadziła zmiany do uchwały w sprawie zasad wydzierżawiania oraz najmu nieruchomości. Zmiana ma na celu stworzenie warunków pewności prowadzenia działalności gospodarczej w dłuższej perspektywie dla dzierżawców lub najemców nieruchomości będących własnością Gminy Miasto Łańcut, z którymi zawarto umowy na czas określony.

Ponadto na XXVIII Sesji Rada Miejska w Łańcucie:

- omówiła kwestie związane z estetyką miasta – utrzymaniem gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,
- rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Ochrony Środowiska oraz Planu Gospodarki Odpadami dla Miasta Łańcuta za lata 2007 – 2008,
- dokonała wyboru Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Łańcucie na kadencję 2006-2010.

**Wydział Organizacyjny
- Administracyjny**

NOWA SIEDZIBA URZĘDU STANU CYWILNEGO W ŁAŃCUCIE

Od dnia 8 maja Urząd Stanu Cywilnego w Łańcucie zmienił miejsce swojej siedziby. Obecnie USC znajduje się przy ulicy Kościuszki 15 na terenie Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie. Stary obiekt został oddany do dyspozycji Starostwu Powiatowemu w Łańcucie.

Obecnie Urząd Stanu Cywilnego całkowicie dostępny jest dla osób niepełnosprawnych. Przystosowane są do tego: wejście, sale oraz sanitariaty. Wygodne dojście oraz bezkolizyjny parking przeznaczony dla większej liczby pojazdów obecnych np. podczas ceremonii zaślubin, dodatkowo wzbogacają walory obiektu, który jest przeznaczony dla mieszkańców Gminy i Miasta Łańcut, czyli prawie 40 tys. ludzi.

Mamy nadzieję, że obiekt ten przyciągnie młode pary oraz jego obecny klimat podczas ceremonii będzie niezapomniany przez długie lata ich szczęśliwego pożycia małżeńskiego.



Fot. E. Soński, główna sala USC

Wydział Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu



Fot. E. Soński, sala w USC w Łańcucie



Fot. E. Soński, USC z zewnątrz

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE UDOSTĘPNIENIA STRON DWUMIESIĘCZNIKA „ŁAŃCUCKI BIULETYN MIEJSKI” DO UMIESZCZANIA REKLAM, OGŁOSZEŃ I MATERIAŁÓW PRASOWYCH

Istnieje możliwość umieszczenia przez Firmę bądź osobę prywatną ogłoszenia lub reklamy na stronach „Łańcuckiego Biuletynu Miejskiego”. Działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. O Samorządzie Gminnym zarządzam:

Ustala się następujące stawki opłat za udostępnienie stron Dwumiesięcznika „Łańcucki Biuletyn Miejski” do umieszczenia reklam i ogłoszeń:

- 1.Format A4, pełny kolor
Druga i czwarta strona okładki – 1098 zł brutto
Trzecia strona okładki – 976 zł brutto
- 2.Format A4, kolor czarno – biały
Wewnątrz numeru

- 549 zł brutto
- 3.Format A4, pełny kolor
Wewnątrz numeru 732 zł brutto
- 4.Pozostałe formaty (1/2, 1/4, 1/8) –
cena proporcjonalna do formatu A4

Ustala się następujące roczne stawki opłat, płatne z góry, za udostępnienie stron Dwumiesięcznika „Łańcucki Biuletyn Miejski”, do opublikowania reklam i ogłoszeń:

- 1.Format A4, pełny kolor
Druga i czwarta strona okładki – 5.856 zł brutto
Trzecia strona okładki – 5.124 zł brutto
- 2.Format A4, kolor czarno – biały
a.Wewnątrz numeru – 2.562 zł brutto
- 3.Format A4, pełny kolor

- Wewnątrz numeru
3.660 zł brutto
- 4.Pozostałe formaty (1/2, 1/4, 1/8)
– cena proporcjonalna do formatu A4

Ustala się opłatę za udostępnienie stron „Łańcuckiego Biuletynu Miejskiego” celem publikacji materiału własnego w kwocie 305 zł brutto – Format A4, pozostałe formaty -proporcjonalnie do formatu A4.

Opłaty stanowią koszty przygotowania, składu i druku „Łańcuckiego Biuletynu Miejskiego”.

Burmistrz Miasta Łańcuta



BLOK POWIATOWEJ KOMENDY POLICJI W ŁAŃCUCIE

Bezpiecznie na wakacjach

Wakacje – to czas odpoczynku i zabawy dla dzieci i młodzieży szkolnej, tej która wyjedzie na zimowiska jak i tej pozostającej w swoim miejscu zamieszkania. Policja wzorem lat ubiegłych podejmie działania których głównym celem będzie ograniczenie i eliminowanie sytuacji skutkujących zagrożeniem bezpieczeństwa uczestników zorganizowanego i niezorganizowanego wypoczynku. Działania te, prowadzone w ramach co rocznej akcji pod nazwą „Bezpieczne Wakacje” będą miały charakter rozpoznawczy, informacyjno-edukacyjny i kontrolny.

W trakcie działań zwrócimy szczególną uwagę m.in. na:

organizację miejsc i placówek w zakresie właściwego ich przygotowania do zorganizowanego wypoczynku,

przygotowanie organizatorów i wychowawców w zakresie podejmowania działań gwarantujących uniknięcie sytuacji

niebezpiecznych dla zdrowia i życia dzieci i młodzieży,

właściwego postępowania organizatorów i wychowawców w przypadku zaistnienia zdarzeń naruszających przepisy prawa,

Wspólnie z podmiotami pozapolicyjnymi, które zajmują się problematyką dzieci i młodzieży także w zakresie organizacji i prawidłowego przebiegu ich wypoczynku będziemy:

kontrolować obiekty, pod względem ich właściwego zabezpieczenia technicznego, przeciwpożarowego i sanitarnego, organizować zajęcia informacyjno-edukacyjne dla wychowawców i uczestników letniego wypoczynku w zakresie unikania zagrożeń oraz zachowań i skutków tych zachowań, które wypełniają znamiona przestępstw i wykroczeń

SZANOWNI PAŃSTWO :

W okresie wakacyjnym dużo dzieci nie wyjedzie na kolonie czy obozy. Pozostaną w domach. Niektóre z nich, codziennie, przez długi czas będą przebywały same. Mając na uwadze ich dobro przedstawiamy kilka rad, które mogą ochronić Państwa dziecko przed niebezpieczeństwem.

Co pewien czas przeprowadzaj z dzieckiem rozmowy profilaktyczne na temat zagrożeń, z którymi może się spotkać (zaczepki nieznajomych, obietnica pokazania czegoś szczególnie atrakcyjnego w odległym od domu miejscu, propozycja przejażdżki samochodem).

Naucz swoje dzieci, aby podczas Twojej nieobecności w domu nikomu nie otwierały drzwi.

(odwiedziny nieznajomych, krewnych, posłańców z pracy, a także innym dzieciom).

Zwracaj uwagę na sposób przechowywania kluczy od mieszkania, którymi dysponuje dziecko

(najlepiej jest, gdy są przechowywane w szczelnie zamkniętej kieszeni a nie na sznurku na szyi lub pod słomianką).

Zapewnij dziecku bezpieczną zabawę w dom - zamontuj w drzwiach mocne zamki, zadбай o odpowiednie zabezpieczenie instalacji gazowej i elektrycznej oraz urządzeń, które są do nich podłączone.

Poproś sąsiadów, aby zwracali uwagę na obcych. Jeśli masz telefon, zadzwoń o różnych porach i porozmawiaj z dzieckiem. Schowaj przed nim wszystkie lekarstwa.

Nie ujawniaj swoim pociechom miejsc przechowywania wartościowych przedmiotów.

W domu, obok telefonu, powinna znajdować się kartka z odnotowanymi numerami telefonów do pracy: Mamy, Taty lub bliskich członków rodziny (np. dziadkowie). Warto również wskazać numery do: Policji, Pogotowia Ratunkowego i Gazowego, Straży Pożarnej.

W okresie wakacji dużo dzieci korzysta z różnych kąpielisk:

Woda, nawet ta pozornie najspokojniejsza, jest groźnym i niebezpiecznym żywiołem. Większość utonięć czy też innych tragedii związanych z nieodpowiednim zachowaniem nad wodą, jest rezultatem lekkomyślności zarówno kąpiących się jak i ich opiekunów dla tego:

PRZEKAŻ SWOJEMU DZIECKU NASTĘPUJĄCE INFORMACJE:

kąp się w tylko w miejscach odpowiednio organizowanych, oznakowanych i pod opieką dorosłych,

nie wchodź do wody wbrew zakazom ratownika, oraz w czasie kiedy wywieszona jest czerwona flaga,

nie wchodź do wody bezpośrednio po obfitym posiłku czy też dłuższym opalaniu,

w czasie kąpieli nie krzycz i dla zabawy nie wzywaj pomocy jeśli faktycznie nie jest Ci potrzebna,

przed wejściem do wody skorzystaj z natrysku, a jeśli go nie ma, to ochłódź całe ciało wodą,

przed każdym pierwszym skokiem do wody sprawdź jej głębokość i w miarę możliwości dno.

przy użytkowaniu sprzętu wodnego (kajak, rower wodny, skuter itp.) należy bezwzględnie zaopatrzyć się w kapok.

Korzystając ze sprzętu pływającego, mimo że umiesz pływać, nie przeceniaj swoich umiejętności !

Pamiętaj o tym, że na plaży i kąpieliskach wypoczywają inni, pozwól i im przyjemnie spędzić czas nad wodą.

Jeżeli dziecko wyjeżdża na zorganizowany wypoczynek należy :

1.dokładnie sprawdzić komu powierzamy opiekę nad dzieckiem,

2.ustalić jakie ta osoba ma przygotowanie i doświadczenie zawodowe,

3.uzyskać informacje jakie wrażenia wynieśli uczestnicy organizowanych przez nią poprzednich imprez,

4.ustalić dokładny adres przebywania dziecka, warunki socjalne i opieki medycznej,

5.precyzyjnie ustalić środki przewozowe. W razie wątpliwości co do stanu technicznego np. autobusu należy natychmiast powiadomić policję drogową lub najbliższy posterunek policyjny,

6.dziecko wyposażyć w wykaz zabranych przedmiotów. Najbardziej wartościowe należy oznaczyć (np. poprzez naszytanie inicjałów).

7.przekazać dziecku drobną kwotę pieniędzy oraz kartkę z dokładnym adresem domowym i numerami telefonów do domu, do pracy rodziców, (można włożyć do walizki gotowe, zaadresowane koperty z naklejonymi znaczkami).



W POLSKIM INTERESIE JEST ZWIĘKSZENIE ŚRODKÓW NA ROLNICTWO

Z Markiem Ordyczyńskim, dyrektorem Podkarpackiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozmawia Jakub Czarnota.



Fot. arch., Marek Ordyczyński

Marek Ordyczyński- Dyrektor Podkarpackiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie jest odpowiedzialny za wdrażanie zadań związanych z realizacją Wspólnej Polityki Rolnej na Podkarpaciu, w tym przede wszystkim działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007- 2013 i dopłat bezpośrednich dla rolników. Wcześniej pracował w Powiatowym Urzędzie Pracy w Leżajsku i Starostwie Powiatowym w Leżajsku. Od wielu lat zajmuje się również współpracą międzynarodową.

- Podkarpacie ma największy w kraju odsetek ludzi mieszkających na wsi. W czasach, gdy najsilniejszymi bodźcami do rozwoju gospodarczego są nowoczesne technologie, handel czy usługi, możliwe jest stworzenie mechanizmów gospodarczych umożliwiających dynamiczny rozwój naszego województwa i zarazem utrzymanie rolniczego charakteru?

- Rolnictwo ma ogromne znaczenie dla Podkarpacia i tak powinno zostać. Dzisiaj ze wszystkich stron mówi się o kryzysie w rolnictwie, nieopłacalnej produkcji, zbyt niskich cenach skupu, drożących nawozach. Należy zastanowić się jak wyjść z kryzysu i wzmacniać rolnictwo, a nie ludzić się, że nowoczesne technologie zastąpią rolnictwo.

W jaki sposób można wzmocnić rolnictwo?

Podkarpacie cechuje duże rozdrobnienie rolnictwa, średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w naszym województwie wynosi 4,38 ha. Należy wspierać proces, w wyniku którego średnia powierzchnia

gospodarstwa będzie wyższa, co oznacza że będzie ich coraz mniej. Proces ten musi być rozsądnie realizowany, tzn. trzeba maksymalnie wykorzystać środki unijne z dopłat bezpośrednich oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Szczególnie ważne jest tworzenie miejsc pracy na wsi dla tych, którzy nie znajdują miejsca w rolnictwie.

Jakie kwoty do tej pory otrzymali rolnicy z powiatu łańcuckiego?

W latach 2004-2008 w powiecie łańcuckim na konta rolników wypłacono kwotę 58 mln zł., z czego 15 mln zł wypłacono w 2008 roku. Te dane świadczą, o tym, że środki finansowe mimo trudnej sytuacji w rolnictwie są z roku na rok większe.

Wielkość dopłat bezpośrednich jest uzależniona od powierzchni. Dlatego głównymi beneficjentami są duże gospodarstwa. To zjawisko jest niekorzystne dla Podkarpacia, gdzie zaledwie 2% gospodarstw ma powyżej 10 ha. Może najwyższy czas to zmienić?

Zgadzam się, należy wspierać gospodarstwa małe, ale po to by zwiększały swój potencjał i przechodziły w rolnictwo towarowe. Potrzebne tutaj są środki, które ten proces zwiększania gospodarstw i ich potencjału przyspieszą. Jednak sprawą kluczową jest wyrównanie dopłat bezpośrednich do poziomu dopłat rolników z krajów tzw. „starej piętnastki”. Trzeba też pamiętać, że nie wiadomo jaka będzie Wspólna Polityka Rolna (WPR) po 2013r. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że zachodnioeuropejski model rolnictwa, oparty na ogromnych gospodarstwach, intensyfikacji produkcji nie jest dobry. Lepiej stawiać na małe gospodarstwa rodzinne, produkujące ekologiczną żywność. Takie rozumowanie jest szansą dla podkarpackiego rolnictwa i o to powinni walczyć posłowie do Parlamentu Europejskiego oraz polskie władze.

Jednak słychać głosy, że dopłaty bezpośrednie dla naszych rolników nie zostaną wyrównane w 2013 r. W jaki sposób polskie władze oraz posłowie do PE powinni walczyć, aby do tego nie doszło?

Po pierwsze, w PE musimy mieć bardzo

dobrą reprezentację ludzi. Dużo zależy od siły poszczególnych frakcji. Osobiście ubiegam się o mandat posła do PE z list Platformy Obywatelskiej. PO będzie współtworzyć Europejską Partię Ludową, czyli obecnie największą frakcję w PE. Zatem możemy mieć realny wpływ na wiele spraw, w tym na kwestie rolnictwa. Naszym celem powinno być utrzymanie WPR po 2013r. Polscy rolnicy nie mieli takich szans rozwoju jak rolnicy Zachodniej Europy, którzy już od 50 lat korzystają z WPR, my korzystamy z niej od 5 lat. Jak tu można mówić o zdrowej konkurencji?

WPR często jest krytykowana za to, że jest zbyt kosztowna, chroni producentów, ale jest niekorzystna dla konsumentów. Może czas ją zreformować?

WPR jest stale reformowana. Wymyślono ją w okresie, gdy Zachodnia Europa cierpiała na niedostatki żywności, jej celem było zapewnienie produkcji we wszystkich krajach EWG. Dziś priorytetem jest jakość. WPR rzeczywiście utrudnia import taniej żywności. Ale proszę sobie przypomnieć, jakie straty ponieśli producenci owoców miękkich, gdy zalała nas fala tanich owoców z Chin. Polskie zakłady przetwórcze zamiast kupować truskawki od polskich rolników kupowały od Chińczyków. Co ciekawe do końca nie wiadomo było jakiego pochodzenia są te owoce. Podobną sytuację mieliśmy niedawno z importem taniego zboża, czego skutki odczuwamy do dziś. Dlatego opowiadam się za polityką rolną chroniącą polskich rolników przed takimi sytuacjami. Kolejną kwestią jest wysokość środków dla polskiej wsi. To, że chcemy mieć tyle, co rolnicy z Zachodniej Europy nie budzi wątpliwości. Kwestią sporną jest ile pieniędzy ma iść na rolnictwo, a ile na rozwój poza rolnych obszarów wsi. Uważam, że środki należy przesuwac systematycznie z obszaru dotacji dla rolnictwa na obszar unowocześniania wsi, tak, aby różnice cywilizacyjne między wsią, a miastem całkowicie zanikły.

Jak ocenia Pan pomysł Ministerstwa Rolnictwa, aby prawnie umożliwić rolnikom sprzedaż owoców na wyroby alkoholowe np. 40% śliwowiec, a na dodatek nadać takim produktom status produktów regionalnych?



Podpisuję się obiema rękoma pod tym pomysłem. W UE pomimo daleko posuniętych procesów integracyjnych, każdy region szuka swojej odrębności, stąd nacisk na promowanie regionalnych produktów. Warto je tworzyć, certyfikować a potem promować. Rozwój takiej produkcji, byłby szczególnie korzystny dla powiatu łańcuckiego, gdzie są takie ośrodki jak Instytut Sadowniczy w Albigowej. Tworzenie regionalnych produktów alkoholowych wiązało by się z otwarciem lokalnych zakładów przetwórczych, czyli nowymi miejscami pracy.

W marcu, gdy gwałtownie obniżył się kurs złotego do euro, duże straty ponieśli rolnicy, którym dopłaty bezpośrednie wypłacano wg kursu z września 2008, gdy złotówka była bardzo mocna. Czy nie powinny istnieć mechanizmy chroniące rolników przed takimi zdarzeniami?

Kurs dopłat bezpośrednich jest ustalany 30 września. Złotówka była wtedy bardzo mocna, jak zaczęły się w marcu dopłaty nasza waluta potaniała i ludzie dostali mniej pieniędzy niż spodziewali się kilka miesięcy wcześniej. Widząc ten

problem wchodzimy na obszar dyskusji o przyjęciu waluty euro. Ludzie pytają, dlaczego rolnicy nie dostają dopłat w euro już dziś. Wtedy nie byłoby tak narażeni na niekorzystne wahania kursów walut. Kwestia przyjęcia euro to sprawa bliższej lub dalszej przyszłości, ale mechanizm naliczania dopłat, który uchroni rolników przed stratami potrzebny jest już dzisiaj.

Co Podkarpacie może zaoferować Europie?

Dla Francuza czy Anglika Podkarpacie to koniec UE, dla Ukraińca Unia zaczyna się właśnie u nas. Mamy niesamowitą szansę być łącznikiem pomiędzy Zjednoczoną Unią a krajami stojącymi w kolejce do UE. Oprócz ekologicznego rolnictwa, o którym wcześniej mówiłem, mamy też firmy, które dobrze radzą sobie na światowych rynkach np. Transsystem. Europie możemy też zaoferować turystykę. Przyjeżdżający na Podkarpacie mieszkańcy Zachodniej Europy spodziewają się, że ujrzą wielką biedę. W końcu statystyki mówią, że jesteśmy jednym z najbiedniejszych regionów Unii. Tymczasem widzą piękny i zadbane region. Dzieje się tak ponieważ jesteśmy gospo-

darni. To świadczy o dużym potencjale mieszkańców Podkarpacia. Problem w tym, że Podkarpacie nie zostało jeszcze odkryte przez Europejczyków. Na przykład powiaty łańcucki i leżajski. Łańcut ma pałac-muzeum znane na całym świecie. Leżajsk ma Klasztor Ojców Bernardynów ze słynnymi organami. Jednak potencjalny turysta nadal nie ma kompleksowej oferty na 2-3 dniowy pobyt i zwiedzenie innych ciekawych miejsc w tych powiatach. Łańcut i Leżajsk powinny wspólnymi siłami promować się i to zmieniać. Ważną rolę mógłby tu odegrać obiekt w Julinie. Powinien być otwarty dla turystów jak pałac w Łańcucie. Dlatego ważne jest znalezienie środków finansowych, aby tak się stało. Widzę też tutaj swoją rolę. Podam przykład na zacieśnienie współpracy, to jest projekt Translands, przy którym osobiście pracowałem. W ramach projektu powstała trasa turystyczna szlakiem Ordynacji Potockich, biegnąca przez powiat łańcucki i leżajski. To tylko namiastka tego, co można zrobić w obszarze promocji i rozwoju turystyki. Gdybym został europarlamentarzystą szczególnie zależało by mi na wypromowaniu Leżajska i Łańcuta w Europie.

ŚWIĘTO 10 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH W ŁAŃCUCIE

Często słowo – historia - jest dla nas czymś bardzo odległym, czymś, co nas nie dotyczy. Skupiamy się jedynie na tych ważnych wydarzeniach, o których wszyscy wiedzą, które wszyscy znają. I na tym często kończy się nasza znajomość historii. Ale jeśli te wielkie wydarzenia dotyczą naszej „małej ojczyzny”? Jeśli wielcy bohaterowie uważali nasz dom za swój dom? Czy możemy wtedy przejść obok tego obojętnie?

Mieszkańcy Łańcuta pamiętają, że w ubiegłym stuleciu ich miasto, przez 18 lat, było miastem garnizonowym 10 Pułku Strzelców Konnych. Wiedzą, że dzieje tego Pułku wplatają się nierozdzielnie w dzieje ich samych. Dlatego obchody święta 10 Pułku w Łańcucie corocznie obchodzone są z wielkim pietyzmem i z wielką dumą.

Tak było również w tym roku.

Tradycją już stało się to, że w ostatni weekend kwietnia, Łańcut gości byłych żołnierzy 10 Pułku Strzelców Konnych, członków Koła 10 PSK w Londynie oraz żołnierzy z 10 Batalionu Rozpoznawczego Strzelców Konnych z Żagania, który przejął tradycje bojowe 10 Pułku Strzel-



Fot. E. Soński, przemarsz do Kościoła Farnego

ców Konnych. Tego roku dodatkowo mieliśmy zaszczyt gościć Kompanię Honorową 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

W niedzielę, o godz. 10.30, na Placu Sobieskiego, zbrali się wszyscy uczest-

nicy uroczystości: żołnierze 10 Batalionu Rozpoznawczego Strzelców Konnych z Żagania, żołnierze 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa z dowódcą - Gen. Bryg. Tomaszem Bąkiem na czele, kombatancki – pan Edmund Szczyrba,



pan Krzysztof Gryf Łowczowski, pani Teresa Suchcitz – Sekretarz Koła 10 PSK w Londynie, zaproszeni dygnitarze, m.in. Poseł do Parlamentu Europejskiego Pan Mieczysław Janowski, Posłowie na Sejm RP: pan Kazimierz Gołojuch oraz pan Zbigniew Rynasiewicz, ppłk Wojciech Szynklar – Komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień, płk. Jan Wojtyna, władze samorządowe powiatu łańcuckiego z panem Adamem Krzysztoniem na czele, inspektor Andrzej Reizer – Komendant Powiatowy Komendy Policji w Łańcucie, Mł. bryg. Roman Poterek - Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Łańcucie, władze samorządowe miasta z panem Stanisławem Gwizdakiem Burmistrzem Miasta i panem Krzysztofem Szczepaniakiem Przewodniczącym Rady Miejskiej w Łańcucie, radni Powiatu Łańcuckiego i miasta Łańcuta, grono pedagogiczne, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Łańcucie im. 10 PSK, dyrektorzy szkół, instytucji, zakładów pracy, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji kombatanckich z terenu miasta i powiatu łańcuckiego oraz mieszkańcy Łańcuta.

Z Placu Sobieskiego wszyscy, w uroczystym przemarszu, przeszli do Kościoła Farnego w Łańcucie, gdzie, o godz. 11.00 rozpoczęła się uroczysta Msza Święta w intencji tych wszystkich, którzy walczyli i zginęli bohatersko broniąc Ojczyzny, a w szczególności żołnierzy 10 PSK. Po mszy św. zgromadzeni udali się pod Pomnik Pamięci Narodowej przy ulicy Sokoła, gdzie miało miejsce złożenie wiązanek kwiatów. Jednak główna uroczystość odbyła się na łańcuckim Rynku. Tutaj, po odegraniu Hymnu państwowego, Burmistrz powitał przybyłych gości i mieszkańców Łańcuta. Po wzruszających wystąpieniach zaproszonych gości, jak również przedstawicieli wojewódzkich, powiatowych i miejskich władz samorządowych, to wyjątkowe wydarzenie kontynuował przedstawiciel 21 Batalionu Dowodzenie kpt. Tomasz Lechowicz, który uroczystie odczytał Apell Poległych, podczas którego Kompania Honorowa 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa oddała salwy honorowe. Następnie odbyła się uroczysta defilada kończąca to niecodzienne wydarzenie na Rynku w Łańcucie. Uroczystości Święta 10 PSK poprowadziła Orkiestra garnizonowa Wojsk Lądowych z Rzeszowa.

Zebrani na uroczystościach Mieszkańcy Łańcuta dali dowód swojego patriotyzmu i przywiązania do tradycji 10 PSK, bo jak powiedział Burmistrz: „Jest tylko



Fot. E. Soński, składanie kwiatów



Fot. E. Soński, uroczysta defilada



Fot. E. Soński, salwa honorowa



jedna rzecz, którą możemy uczynić dla tamtych bohaterów. Tylko jeden możemy uczynić im zaszczyt: możemy pamiętać. I dzięki tej postawie możemy dać dobry przykład tym, którzy nie są świadomi, że mamy prawdziwy powód do dumy. Że nasza „Mała Ojczyzna” była świadkiem wielkich czynów i była domem dla wielkich bohaterów.” Dlatego rokrocznie obchodzimy święto 10 PSK w Łańcucie – by oddać cześć tym, którzy walczyli, byśmy my mogli dziś godnie żyć w tym pięknym Mieście!

*Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu*



Fot. E. Soński, składanie wiązanek pod Pomnikiem Pamięci Narodowej

„WITAJ MAJOWA JUTRZENKO” – UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

-Gdzie ona jest, ta Polska?
-Po całym świecie możesz szukać
Polski, panno młoda, i nigdzie jej nie
najdziecie.
-To może i szukać szkoda.
-A jest jedna mała klatka - o, niech tak
Jagusia przymknie rękę pod pierś.
-To zakładka gorseta, zeszyta trochę
przyciasnie.
-A tam puka?
-I cóż za tako nauka? Serce - ! - ?
-A to Polska właśnie.

*Stanisław Wyspiański
„Wesele”*

Obchodząc rocznice wielkich wydarzeń w dziejach Polski dajemy dowód na to, że jesteśmy patriotami. Ze jesteśmy dumni z naszych, często bardzo burzliwych, dziejów.

Jan Nowak Jeziorański napisał kiedyś, że „Temperatura patriotyzmu spada, gdy nie ma zagrożenia z zewnątrz, i podnosi się, gdy państwo i naród znajdą się w niebezpieczeństwie. Na co dzień w warunkach normalności dominuje troska o rodzinę i samego siebie.” Jednak mieszkańcy Łańcuta, wieszając na swoich domach flagę polską w tym dniu oraz uczestnicząc w wydarzeniach związanych z obchodami Święta Konstytucji 3 Maja, dają dowód temu, że nie do końca jest to prawdą. Że również w czasach normalności i bezpieczeństwa narodowego możemy być prawdziwymi patriotami.



Fot. E. Soński, Koncert Wiwat 3 Maja

Uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja rozpoczął przemarsz ulicami miasta Łańcuta, z Placu Sobieskiego do Kościoła pw. Św. Stanisława bpa w Łańcucie, mieszkańców Łańcuta na czele z Pocztami Sztandarowych szkół, Związków i Stowarzyszeń Komatanckich i Miejskich Jednostek Organizacyjnych oraz przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Łańcucie i Urzędu Miejskiego w Łańcucie. Następnie zebrani wzięli udział w uroczystej Mszy Św., której

wyraz dodatkowo wzmocniony był obecnością Orkiestry Dętej z Rakszawy.

Po Mszy św. Łańcucianie mieli możliwość wysłuchania przemówień Starosty Powiatu Łańcuckiego Adama Krzysztonia oraz zaproszonych gości, po czym nastąpiło składanie wiązanek kwiatów pod tablicami upamiętniającymi 100. i 200. Rocznice Uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, które znajdują się na murach Kościoła Farnego.

O godz. 16.00 rozpoczął się Uroczy-



sty Koncert pt. „Wiwat 3 Maja”, który był kontynuacją obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w Łańcucie. W programie koncertu mieszkańcy Łańcuta oraz zaproszeni goście mogli podziwiać montaż słowno-muzyczny w wykonaniu ZPiT „Łańcut” i aktorów Teatru „Przedmieście” z MDK w Łańcucie oraz spektakl teatralny „Consilium Facultatis” Jana Aleksandra Fredry w wykonaniu Amatorskiej Grupy Teatralnej „Trema” z Husowa w reżyserii Haliny Choma i Iwony Nosek.

Mieszkańcy Łańcuta, obchodząc

uroczystość święta Konstytucji 3 maja, jak również wywieszając na swoich domach biało – czerwone flagi, dali wyraz przywiązania do patriotyzmu i wartości zawartych w rozdziałach Konstytucji 3 Maja. Wartości, które mają charakter uniwersalny i ponadczasowy - wzorowały się na nim miliony Polaków w kraju i za granicą. Również i teraz czerpiemy to, co najcenniejsze z zapisanych kart Ustawy Majowej.

*Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu*



Fot. E. Soński, składanie kwiatów pod talicami upamiętniającymi 100. i 200. Rocznice Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

WIZYTA „NIEMIECKO-POLSKIEJ GRUPY ROBOCZEJ DO INICJOWANIA NIEMIECKO-POLSKICH PARTNERSTW SZKOLNYCH W KRAJU SAARY I PODKARPACIA” W ŁAŃCUCIE

W dniu 31 marca 2009 Burmistrz Miasta Łańcuta przyjmował w Urzędzie Miejskim gości z niemieckiego Kraju Saary: Hansa Bollingera (Dyrektor „Spohns Haus” – inicjatora i organizatora Grupy niemiecko-polskich partnerstw szkolnych), Hugo Adolpha (Wicedyrektora Instytutu Doskonalenia Nauczycieli), Horsta Curette’a (pracownika Wydziału do Spraw Kształcenia Ministerstwa Ochrony Środowiska) oraz Beate Ruffing (Referentkę do spraw współpracy między szkołami).

„Spohns Haus” jest zamiejscowym oddziałem Niemiecko-Polskiej Współpracy Młodzieży, który finansuje spotkania w ramach wymiany partner-

skiej. Współpracuje także z Niemiecko-Francuską Współpracą Młodzieży oraz z instytucjami Unii Europejskiej. „Spohns Haus” znajduje się na liście projektów Dekady UNESCO, w ramach kształcenia na rzecz zrównoważonego rozwoju. W maju każdego roku w szkole „Spohns Haus” organizuje „Tydzień Europy”, podczas którego odbywają się warsztaty, kursy językowe, spotkania młodzieży z całej Europy, realizowane są różne projekty. Tematyka projektów dotyczy głównie problemów przyszłości: konsumpcja, oszczędne korzystanie z zasobów naturalnych, globalizacja i gospodarka regionalna, ochrona klimatu i energia, rozwój gospodarczy i bieda. Szkoła

„Spohns Haus” organizuje również dla polskich uczniów na terenie Niemiec wakacyjne kursy języka niemieckiego. Oprócz zajęć językowych uczniowie mają zajęcia z krajoznawstwa i kultury Kraju Saary, wyjeżdżają na wycieczki do Strassburga, Luksemburga i Paryża.

Delegacja „Spohns Haus” przybyła do Łańcuta w ramach Konferencji pedagogicznej woj. podkarpackiego. Goście byli częścią szesnastoosobowej grupy z Niemiec, która przyjechała na teren Podkarpacia w celu budowania współpracy pomiędzy naszymi szkołami a szkołami regionu Saary w Niemczech. Do tej pory nawiązali już współpracę ze placówkami w Przemyślu, w Nienadowej, Rzeszowie, w Połomi, Boguchwale i Dubiecku. W najbliższym czasie planują podjęcie współpracy ze szkołą w Jarosławiu i, być może już we wrześniu, w Łańcucie.

Na spotkaniu w Urzędzie Miejskim, w którym uczestniczyli również Podkarpacki Kurator Oświaty P. Jacek Wojtas, Przedstawiciel PCEN P. Marek Kądziołka, Wiceburmistrz Miasta Łańcuta P. Henryk Pazdan, Kierownik Wydziału Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu P. Andrzej Piechowski oraz pracownik Urzędu Miejskiego P. Agnieszka Kuźniar, goście z Niemiec zaprezentowali doświadczenia szkół saarlandzkich we współpracy zagranicznej (z Francją i Polską) oraz wyrazili nadzieję, że łańcuckie szkoły będą zainteresowane taką współpracą.

Porozumienie władz samorządowych Podkarpacia i Kraju Saary w Niemczech owocuje współpracą w wielu obszarach. W szczególności w dziedzinie oświaty realizowane są już programy wymiany doświadczeń edukacyjnych poprzez m.in. obustronne wizyty studyjne nauczycieli i uczniów naszych regionów.

Na szczególną uwagę zasługuje projekt w ramach programu Comenius 2.1 finansowany z funduszy UE. Uczestniczą w nim placówki doskonalenia i do kształcenia nauczycieli z Polski, Niemiec, Francji, Turcji, Słowacji, Rumunii i z Ukrainy. Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie zlecił koordynowanie działań związanych z organizacją udziału naszego regionu w programie Podkarpackiemu Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, bowiem placówka ta ma już niemałe doświadczenie w realizacji programów międzynarodowych. Program przewiduje 3-letni okres realizacji zadań w nim zawartych i jest nakierowany na kształcenie szeroko rozumianego personelu szkolnego, w ramach realizacji



unijnej doktryny Education for sustainable developmentczyli Edukacji dla zrównoważonego rozwoju.

Wcześniej delegacja zwiedzała za-
bytki Łańcuta i była bardzo zachwyco-
na naszym miastem. Burmistrz Miasta
Łańcuta zapewnił ich o dobrej woli łań-
cuckich placówek szkolnych odnośnie
współpracy. Miejmy nadzieję, że zaowocuje to w nowe kontakty będące wspa-
niałą możliwością rozwoju łańcuckiej
młodzieży jak również promocją naszego
miasta za granicą. Warto dołożyć starań,
aby rozwijać podobną współpracę.

*Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu*



Fot. A. Kuźniar, spotkanie z gośćmi z Niemiec w UM w Łańcucie

Z ŻYCIA ŁAŃCUCKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU

KARPACKA TROJA



*Dr Teresa
Fabijańska - Żurawska*

Był zimny majowy poranek, ale roz-
świetlony słońcem. Niebo błękitne zupeł-
nie, jak w Italii i malownicze kumulusy
lekką przymglone porannymi oparami.
Pięknie, zielono i pachniało bzami. Go-
dzina 7-ma rano, zbieramy się pod Miej-
skim Domem Kultury, bo za chwilę wy-
jedziemy do Jasła na naszą wyjazdową
sesję do zaprzyjaźnionego Jasielskiego
Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na
ich zaproszenie. Program tajemniczy,
w szczegółach nie znany, chociaż wie-
my, że mamy być w Jaśle, w Trzcinicy
i w Dębowcu. Cały, długi dzień przed
nami. Najpierw jedziemy do Jasła i tu,
w nowym gmachu Podkarpackiej Szko-
ły Wyższej Im. Ks. Władysława Findy-
sza zostajemy serdecznie powitani przez
najważniejszych przedstawicieli Jasiel-
skiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
z prezentacją ich dorobku wydawniczego
i miło przyjętym poczęstunkiem: kawą,
herbatą i ciasteczkami. Oczywiście nastę-
piła wymiana, przywiezionych przez
naszą Panią Kanclerz Otylię Piechowską,
wydawnictw z Łańcuta.

Pełen autokar i pełen busik wspania-
le pilotowane przez panie pochodzące
z terenu Jasła, znakomicie zorientowane
w historii regionu: panią Prof. Dr Alicję
Barłowską – Łapka i panią Wiesławę
Nuckowską – dębowczankę, które całą
drogę objaśniały i wskazywały najcie-
kawsze historycznie miejscowości i ich
zabytkowe budowle tak sakralne, jak
i świeckie. A przy okazji podziwialiśmy

piękno ziemi Podkarpacia, te złocące
się łany rzepaku, kolorowe łąki, różowe
i żółte od wiosennych kwiatów i kwit-
nącego szczawiu, łagodne, zalesione pa-
górki Pogórza Ciężkowickiego i zadbaną
zabudowę współczesną mijanych miej-
scowości regionu.

Sama radość dla oczu i coś dla ducha.
Dojechaliśmy do Trzcinicy w gminie Ja-
sło, gdzie znajduje się grodzisko, od wie-
ków nazywane „Wałami Królewskimi”
albo, bardzo wyniosłe, „Karpacką Troją”.
Wysiedliśmy z autokarów i nagle zrobi-
ło się nas bardzo dużo, ok. 150 osób. To
była prawdziwa niespodzianka, znajomi
rozpoznawali znajomych, zaczęła się to-
warzyska wymiana zdań, przyjacielskie
rozmowy, przyglądanie się sobie, ale nie-
zbyt długo, bo pojawił się pan archeolog
z Muzeum Podkarpackiego w Krośnie
i rozpoczął wykład na temat Grodziska,
historii tego terenu, wykopalisk i prac,
które trwają przy rekonstrukcji grodzi-
ska słowiańskiego, datowanego na 780
– 1031 r. naszej ery.

Trzy rzeki: Ropa, Wisłoka i Jasiołka,
stworzyły tu, z natury obronne miejsce,
a resztę dokonali ludzie kształtując czte-
ry tarasowate wały, znakomicie czytelne
do dzisiaj. Jak mówi tekst zamieszczo-
ny w folderze wydany przez Muzeum
w Krośnie – pierwszą osadę warowną
zbudowano tu w początkach epoki brą-
zu. Bronił jej wał ziemny z palisadą. Jak
pisze Jan Gancarski, ten sam, który nas
oprowadził po całym terenie: „Miesz-



Dębowiec - polskie la salette



Fot. arch., Grodzisko Wały Królewskie z lotu ptaka



Fot. arch., Spotkanie w auli Podkarpackiej Szkoły Wyższej w Jaśle



kała w niej ludność grupy pleszowskiej kultury mierzanowickiej (2000 – 1650 p.n.Chr.) pozostająca pod silnymi wpływami zakarpackimi. Potem, w okresie 1650 – 1350 p.n.Chr., żyła tu zakarpacka ludność kultury Otomani – Füzesabony o bardzo wysokim poziomie cywilizacyjnym. Zbudowała ona drogę i bramę wjazdową do grodu, wzmocniła obwarowania, a po ich pożarze odbudowała fortyfikacje i powiększyła osadę do powierzchni prawie 2 ha, zabezpieczając ją od strony najłatwiejszego dostępu rzędem palisady i fosą.” W okresie wczesnego średniowiecza był tu ośrodek lokalnej władzy, gród był wówczas potężny, zajmował 3 ha powierzchni opasanej wałami.

Prowadzone w latach 90. XX w. badania archeologiczne pozwoliły na wykopanie ok. 160 tys. przedmiotów, takich jak: kawałki glinianych naczyń, wyroby z kości, rogu, kamienia, krzemienia, a także z brązu i żelaza. Odkryto przedmioty kultu, sztuki, broń i ozdoby. Znalezione niezwykle cenny skarb, który stanowiły monety, kawałki srebra, ozdób i wyjątkowo artystycznie wykonane okucie do pochwy na miecz ze srebra. Wszystkie te skarby będą wyeksponowane w budynku muzealnym usytuowanym u podnóża zabytkowego wzgórza w supernowoczesnych warunkach. W pobliżu znajduje się aktualnie dwie wioski prehistoryczne z drewna i słomy, każda po sześć chattek. Ukończenie całego przedsięwzięcia przewidywane jest dla zwiedzających na maj 2020 roku. Prace trwają i przebiegają bardzo intensywnie: jedni budują domy, drudzy stawiają palisady, których ma być 9 odcinków, a stoją 4, piąta jest w trakcie stawiania konstrukcji. Spacer po wysokich żelaznych schodach i po terenie wykopaliskowym, pozwolił na zorientowanie się w wielkości grodu, jego obronnego usytuowania i także piękna krajobrazowego z miejscem widokowym, skąd widać Jasło, jak na dłoni. Pożegnaliśmy naszych kolegów z Jasła i pojechaliśmy do Dębowca, gdzie Matce Bożej Saletyńskiej podziękowaliśmy za dar bycia razem i za to również, że jest nas tak liczna grupa pragnąca poszerzać swą wiedzę,



fot. arch., w drodze do Karpackiej Troi w Trzcincicy

zapewne, między innymi i po to, by było o czym rozmawiać z wnukami. Zbożny to cel, ze wszech miar godny popierania. Nasze Podkarpacie ma 11 Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Prawie wszystkie integrują się w Centrum Podkarpackim Konferencji tych uniwersytetów po to, by wypracować wspólnie zadania i formy działań, a także pozyskiwać fundusze na statutową działalność. Zaprzysiężamy się ze sobą. Kolejno przejmujemy obowiązki i trudy gospodarza terenu. Jasłu należą się specjalne podziękowania za nadzwyczaj staranne zorganizowanie naszego pobytu na ich terenie tak pod względem merytorycznym, jak i towarzyskim dla poznania się nie zaniedbując strony gastronomicznej. Ale nawet czas obiadowego posiłku ze świeżo odłowionym i usmażonym, smakowitym pstrągiem na półmisku, był wykorzystany na prelekcję pani mgr inż. Katarzyny Gładysz z Narodowego Magurskiego Parku Folusz, która, wykazując ogromny zasób wiedzy o przyrodzie i jej prawach, przybliżyła dzisiejsze problemy związane z ekologią.



Pamiątka pielgrzymki do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu



srebrne okucie pochwy miecza, 960-1020 r.n.e.

Ciasteczkowy poczęstunek zakończył ten pełen wiedzy i wrażeń dzień wyjazdowy sesji naszego Uniwersytetu. Trochę zmęczenia, ale szczęśliwi wróciliśmy do domów, po 12 godzinach ładowania swoich duchowych akumulatorów. Działo się to 14 maja 2009 r, we czwartek.

MOJE PASJE I ZAINTERESOWANIA



Dominik Szmuc

Jestem słuchaczem Łańcuckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Cotygodniowe wykłady o różnorodnej tematyce zachęciły mnie do podzielenia się moimi zainteresowaniami.

Dzisiaj O ZEGARACH

Żadnemu przedmiotowi służącemu człowiekowi nie poświęcili artyści swojej pracy i trudu, co różnego rodzaju zegarom.

Już w odległej przeszłości, kiedy żadnych przyrządów do mierzenia czasu w żadnym domu nie było, a kiedy już wynaleziono mechanizmy zegarowe, zegary były integralną częścią wieży kościołów, ratuszy, wież pałacowych, budowano

również wieże zegarowe. Zegar kościoła czy ratusza oznajmiał rozpoczęcie i koniec dnia pracy, zamykania bram miasta na noc, wyznaczał godziny posiłków i odpoczynku. Widziałem piękne zegary – kuranty w Gdańsku, we Wrocławiu, w Pradze czeskiej na placu „Namesti Orloj” (plac zegarowy) zegar słoneczny, gdzie co godzinę jeden z 12-stu apostołów wychodzi i kłania się. Widziałem piękny zegar w Wenecji przy bazylice św. Marka, gdzie umieszczony potężny dzwon uderza dwóch rycerzy wielkimi młotami na każdy kwadrans, pół godziny i godzinę.

Uważa się, że w starych zegarach o pięknej architekturze artystycznej obudowy i wartościowych mechanizmach – sercach, zawarta jest „tajemna siła”. Nawet kiedyś w popularnym przeboju śpiewano: „Co godzinę zegar bije nocą i wśród dnia, dziwne serce w sobie kryje, dziwne serce ma”. I czy nie działają na psychikę człowieka kojąco zegary kuranty, zegary z kukułką, zegary bijące solo, bijące w duecie, tercecie czy kwintecie, zestrojone w piękne konsonansowe akordy, bijące na kwadrans, na pół godziny, na trzy kwadransy i na godzinę? Czy nie jest miło w cichą bezsenną noc posłuchać szeptu – tykania jakby tajemniczej rozmowy zegarów oraz symfonii wybijających godzin?

A teraz nieco historii powstania i budowy zegarów. Kiedy człowiek był już na pewnym etapie rozwoju umysłowego, rozumiał, że w otaczającym go świecie wszystko powodowane jest ruchem pory dnia, pory roku, ruchem słońca, księżyca, a ruch ten odbywał się w czasie, którego nie można było skreślić ani zmierzyć. Otóż człowiek zaczął budować prymitywne przyrządy do mierzenia czasu. Pierwszym takim przyrządem były klepsydry wodne i piaszkowe. Klepsydrę wodną stanowiło naczynie, w którego dnie był otwór a z niego wypływała woda, np. W ciągu doby. Ilość wypływającej wody można było dzielić na różne części i według tego określać porę dnia. Klepsydry piaszkowe działały na podobnej zasadzie, tzn. na przesypywaniu się piasku (morskiego) z naczynia do naczynia w określonym czasie. Następnie w celu mierzenia czasu człowiek posługiwał się słońcem. Wbijano w ziemię kij, którego cień, w zależności od wysokości słońca, wskazywał na porę dnia. Podobną rolę spełniały wysmukłe drzewa i obeliski, które niegdyś stawiano. Ponieważ przyrządy te mogły działać tylko w czasie bezchmurnych dni, współczesna „myśl techniczna” zaczęła szukać innego przy-



Fot. arch. Zegar zmodernizowany przez Dominika Szmucę

rządu do mierzenia czasu.

Otóż w XIII wieku wybudowano zegary tzw. wahadłowe, gdzie zasadniczym elementem zegara było wahadło, którego źródłem poruszania się były obciążniki, a później sprężyny. Kiedy w tym czasie nastąpił również wielki rozwój żeglugi morskiej, a jednym z elementów urządzeń nawigacyjnych musiał być zegar, taki zegar wahadłowy nie mógł być stosowany ze względu na ruchy statku szczególnie podczas burzy, wahadło zastąpiono tzw. kołem balansowym, odpornym na różne pozycje statku (koło balansowe stosuje się do dziś w zegarkach kieszonkowych i naręcznych).

Największy rozkwit budowy zegarów rozpoczął się w XVIII w. szczególnie w Szwajcarii oraz w graniczących z nią rejonach Niemiec i Francji, gdzie powstawały ośrodki, ale działające w systemie chałupniczym. Należy wspomnieć o słynnym zegarmistrzu Antonim Patku, który był emigrantem polskim po powstaniu styczniowym (w 1831 r.). W 1839 r. założył w Genewie (Szwajcaria) wielką fabrykę zegarków. Firma pod tym nazwiskiem istnieje po dzień dzisiejszy i należy do najlepszych w świecie.

W produkcji zegarów i zegarków wyspecjalizowały się również kraje Dalekiego Wschodu (np. Japończycy), które zalewają rynki świata i nasz, takimi produktami, szczególnie zegarów i zegarków elektronicznych i kwarcowych.

Pierwsze zegarki elektroniczne pojawiły się w 1952 roku skonstruowane przez francuską firmę „LIP” i amerykańską „ELGIN”. Pomimo wypierania przez współczesny przemysł elektroniczny zegarów mechanicznych, zegary te nadal są produkowane w kraju i na świecie i niejednokrotnie stanowią cenne pozycje dla kolekcjonerów tego rodzaju sztuki.

W Polsce takie zegary są produkowane w Toruniu w fabryce zegarów „ME-

TRON”. Fabryka ta produkuje bardzo dobre zegary, gdyż pracuje na technologii znanej firmy niemieckiej Gustawa Beckera.

A teraz coś o mojej pracy w tej dziedzinie. Od najmłodszych lat lubiłem majsterkować. Miałem również zamiłowanie do muzyki. Podobały mi się skrzypce i gra na tym instrumencie. A że były to lata okupacji, nie stać mnie było na zakup takiego instrumentu. Postanowiłem je zrobić i zrobiłem. (mają zaledwie 13 lat). W 1985 roku zrobiłem cymbały.

Kiedy w 1961 r. wybudowałem nowy dom, trzeba było kupić jakieś meble, ale w komisie meblowym, bo tam były meble używane i niedrogie, ponemieckie. Kupiłem wtedy stary niemiecki zegar marki „JUNCHANS”. Mechanizm trzeba było naprawić, ale szafka była nieefektywna i zniszczona przez robaki. Postanowiłem i zrobiłem z drewna twardego (liściastego). W tym czasie sporadycznie dorabiałem różne uszkodzone (przez robaki) szczególnie elementy toczone (tokarkę do drewna wieloczynnościową zrobiłem sam).

Kiedy w 1986 r. przeszedłem na rentę, zacząłem robić szafki zegarowe dla siebie, tworząc własną kolekcję. Kupowałem stare mechanizmy dobrych firm, dawałem do „kapitałnego remontu” do łańcuckich zegarmistrzów i robiłem nowe szafki, ale według swojej inwencji, każda jest inna.

Dziś minęły czasy, kiedy w PRL – u panował styl prostoty, (np. bloki mieszkalne), w sztuce rzeźbiarskiej i malarstwie abstrakcjonizm, a w muzyce atonalność. W innych krajach zachodnich styl klasyczny w w/w dziedzinach zachowano. U nas, w Polsce, dopiero w latach 90 – tych zaczęto powracać do klasycznego stylu wszelkiego rodzaju sztuki.

Dzisiaj wielu ludzi odkrywa piękno sztuki zawarte w starych zegarach. Niejednokrotnie stare zegary (milczące) odkurza się, daje do naprawy mechanizmy, a obudowy do regeneracji i to stanowią piękny, użyteczny element wyposażenia domu. Ale to można zawdzięczać naszym łańcuckim „lekarzom”, którzy te stare mechanizmy uzdrawiają i przywracają do życia.

W latach 90-tych brałem udział w wystawach twórców – amatorów sztuki ludowej w Albigowej i w Łańcucie. W ubiegłym roku miałem propozycję wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie zegarów w Wiedniu, a ponieważ eksponaty trzeba było dowieźć na swój koszt, nie mogłem wziąć udziału w wystawie.

BLOK MIEJSKIEGO DOMU KULTURY W ŁAŃCUCIE

DNI MIASTA ŁAŃCUTA

W dniach 22 -24 05. 2009r miała miejsce kolejna, IX edycji Dni Miasta Łańcuta. Głównym organizatorem trzydniowej imprezy był Miejski Dom Kultury przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łańcucie Honorowy Patronat nad imprezą objął Burmistrza Miasta Łańcuta. W trakcie imprezy, mimo chwilami nie sprzyjającej aury w koncertach, występach, wystawach, zawodach, meczach i konkursach bawiło się kilka tysięcy ludzi. Tegoroczne Dni Miasta rozpoczęła uroczysta salwa armatnia, po czym Burmistrz Miasta Stanisław Gwizdak wręczył symboliczny klucz do bram miasta łañcuckiej młodzieży, licznie zgromadzonej w Rynku.

Na program pierwszego dnia organizatorzy przewidzieli szereg licznych atrakcji. Oprócz Żakinady, którą poprowadziła Gwardia Reprezentacyjna Miasta Nowa Dęba, licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli podziwiać występy Zespołu Tańca Dworskiego „Gratia Iuvenis”, Zespołu Muzyki Dawnej „Capella All Antico”, oraz pokazy rycerskie. W konkursie „Żakinady” na najlepiej przebraną szkołę, nagrodę główną otrzymały: Zespół Szkół Nr2, Zespół Szkół im. Janusza Korczaka, wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa Nr 2. Ponadto, jury przyznało 8 nagród indywidualnych za najciekawszy strój.

W piątkowe popołudnie mieszkańcy miasta byli uczestnikami widowiska historycznego „Renesansowy Łańcut” w wykonaniu Bractwa Rycerskiego z Nowej Dęby, koncertu zespołu Proforma i Dysonans z Łańcuta oraz zespołu disco polo „Fenix”. O godzinie 19.00 w MDK odbyła się także łañcucka premiera opery „Carmen” w wykonaniu artystów z Dębicy pod dyrekcją Pawła Adamka. Drugi dzień obchodów Dni Miasta wypełniły Międzynarodowe Konfrontacje Rokowe z udziałem zespołów z Polski, Ukrainy i Słowacji. Miłośnicy jazzu obejrzeni koncert kwartetu Macieja Grzywacza. Gwiazdą tego wieczoru był koncert zespołu „Leszcze”, którego występ poprzedził, Zespół Company Cantry z Łańcuta. W niedzielę 24.maja , zorganizowany został Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych „O Złoty Kornet”. Przegląd ubarwił występ Góralskiej Orkiestry Dętej im.



Fot. E. Soński, Maciej Miecznikowski



Fot. E. Soński, koncert zespołu Leszcze

T. Moryto z Łącka. Pierwsze miejsce zdobył: Zespół Orkiestry Dętej z Markowej, dwa drugie miejsca jury przyznało Orkiestrze Dętej „Zgoda” z Rakaszawy oraz Orkiestrze Dętej z Białobrzeg. Trzecie miejsce zdobyła Orkiestra Dęta z Czarnej, która zdobyła równocześnie Puchar Burmistrza Miasta za najlepszą prezentację w marszu. Niewątpliwą atrakcją Dni Miasta Łańcuta była Wielka Gala Operowa w wykonaniu muzyków Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Vladimira Kiradjiewa, która odbyła się na scenie plenerowej w łañcuckim parku. Koncert równocześnie zainaugurował Muzyczny Festiwal w Łańcucie. Tegorocznym Dniom Miasta towarzyszyły także: nocne zawody wędkarskie,

II Wielki Turniej Przedszkoli 2009, Otwarty Amatorski Turniej Bilardowy w „8”, Finał Mistrzostw Łańcuta w Tenisie Ziemnym, Pierwszy Podkarpacki Turniej Samorządowy w Piłce Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Łańcuta, otwarcie Podkarpackiego Klubu Golfowego, Konkurs Plastyczny dla uczniów szkół podstawowych „Dzieje Łańcuta w komiksie”, Konkurs historyczny dla szkół gimnazjalnych i średnich „Wiem wszystko o naszym mieście”. Dniom Miasta towarzyszyły także wystawy: Galeria MDK „Łańcut w starej fotografii”, Galeria Marzenie „Artyści Łańcuta”, MBP „Biblioteki publiczne ziemi łañcuckiej w latach 1946- 2008.

Na zakończenie pragniemy po-

dziękować naszym sponsorom: Firmie Transsytem, Kompanii Piwowarskiej Ty-skie, Delikatesom Asia, Pup Restauracji Łańcut, Restauracji Caffè Antico, Firmie Reklamowej Provision, Bar Millenium 2, Drukarni Techgraf i Restauracji Pałacyk. Patronat medialny nad imprezą sprawowała gazeta Super Nowości, Natomiast opiekę medialną objęła Telewizja Rzeszów.

Słowa podziękowania kierujemy także do: Komendy Powiatowej Policji i Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Łańcucie, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Łańcucie i osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację tej imprezy.



MDK w Łańcucie

Fot. E. Soński, koncert zespołu Kompania Country

XXX JUBILEUSZOWA PRZEDSZKOLADA

Już po raz trzydziesty w dniu 26.05.2009r. MDK w Łańcucie zainaugurował blok imprez dla dzieci pt. „Przedszkolada”.

W programie imprezy znalazły się tradycyjne konkursy: piosenki dziecięcej, recytatorski i plastyczny. Najciekawszą imprezą był Festyn z okazji Dnia Dziecka zorganizowany w dniu 31 maja. Wtedy to na scenie plenerowej na placu przed Miejskim Domem Kultury w Łańcucie, prezentowały się zespoły artystyczne z MDK, dzieci z Miejskiego Przedszkola Nr 5 w Łańcucie, laureaci konkursów: „Tobie Mamo” i „Świerszyczkowe nutki” oraz młode wokalistki z łańcuckich szkół.

Niewątpliwą atrakcją była prezentacja bajki pt. „W błękitnej krainie elfów” w wykonaniu aktorów Teatru Maska z Rzeszowa oraz popisy młodych artystów cyrkowych z Cyrku „Tęcza” z Ukrainy. Imprezie towarzyszyły także różne atrakcje dla dzieci: zjeżdżalnie, trampoliny, stoiska ze słodyczami, napojami itp. Dziecięcy Festyn zakończyła projekcja filmu w plenerze.

W dniu 01 czerwca odbyła się Międzynarodowa Konferencja pt. „Edukacja Plastyczna Dzieci”, w której uczestniczyły nauczycielki przedszkoli oraz szkół podstawowych klas I-III. Celem konferencji była popularyzacja wychowania przez sztukę oraz różne sposoby pracy z dzieckiem uzdolnionym. Wykład wygłosiła dr Marta Uberman z Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Swoimi uwagami dotyczącymi pracy z dziećmi podzielili się prowadzący



Fot. E. Soński, Przedszkolada 2009 - występy dzieci



Fot. E. Soński, Xxx Jubileuszowa Przedszkolada 2009



Szkoły Plastyczne: Pan Peter Krupa ze Spiskiego Podhradu na Słowacji, Pan Eugeniusz Potapow ze Lwowa na Ukrainie i Pani Barbara Skałbania z MDK w Łańcucie. Pokaz multimedialny pt. „Przedszkolada na przestrzeni lat” zaprezentowała St. instruktor Aurelia Piekło, która od 18 lat zajmuje się organizacją tej imprezy. Konferencji towarzyszyły wystawy

Szkół Plastycznych ze Słowacji, Ukrainy, MDK w Łańcucie oraz wystawa prezentująca dorobek Przedszkoli w bieżącym roku szkolnym. Należy zaznaczyć, że konferencja ta była zapowiedzią planowanego w sierpniu Międzynarodowego Pleneru Młodych Artystów pt. „Łańcucka Akademia Plastyczna”. Tradycyjnie podczas imprez XXX Przedszkolady nasi najmłodsi zostali

obdarowani słodyczami w postaci lizaków, które ufundowała Firma „Argo” z Łańcuta.

Trzydziesta Przedszkolada już za nami. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku nasi milusińscy równie chętnie i tak licznie będą uczestniczyć w bloku imprez zorganizowanych przez Miejski Dom Kultury w Łańcucie

Aurelia Piekło

BLOK MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁAŃCUCIE

„PALCE POTRAFIĄ CZYTAĆ ...” (CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM)

Zapewne niejedni z was spotkali w autobusie lub na ulicy osobę z białą laską w ręku. Ta laska oznacza, że jest to osoba niewidoma. Jest to przedmiot, który pomaga poruszać się w nieznanym terenie. Dzieci, które straciły wzrok w jakimś wypadku lub są już od dziecka niewidome chodzą do szkół tak jak każde zdrowe dziecko, ale ich nauka wygląda nieco inaczej. Takie dzieci zamiast zeszytów i długopisów używają tabliczek i dutek. Mają one specjalne wypukłe rysunki, mapy, modele, które pomagają im w nauce. Posiadają oni specjalne książki wydrukowane brajlem, z których korzystają. Czyta się je dotykając palcami wypukłe punkty. To specjalne pismo możemy zawdzięczać nauczycielowi niewidomych Ludwikowi Braille'owi, które wynalazł 150 lat temu. Właśnie od jego nazwiska pochodzi nazwa pisma. Rok 2009 ogłoszono w Europie Rokiem Braille'a. Z tej okazji w ramach Kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” do Oddziału dla

Dzieci 23 kwietnia br. została zaproszona pani Stanisława Prucnal. Pani Stanisława absolwentka Wydziału Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, jest niewidoma, więc tekst, który czytała napisany był brajlem. Dzieci z klas III szkoły Podstawowej Nr 2 w Łańcucie wysłuchały z zainteresowaniem pięknego wiersza „Od baśni do baśni” oraz zapoznały się z nieznanym im sposobem pisania. Niewidoma nauczycielka opowiadała też dzieciom o swoim życiu. Spotkanie to na pewno ułatwiło dzieciom przełamanie barier w kontaktach z niepełnosprawnymi. Spotkanie z p. Stanisławą Prucnal odbyło się dzięki pomocy prezesa Łańcuckiego Koła PZŃ, które ma siedzibę w MBP - Pana Mariana Wrony. Osoby niewidome i niedowidzące mają w naszej bibliotece do dyspozycji „książki mówione” nagrane na kasetach magnetofonowych i na płytach CD.

Danuta Rybińska - Gwizdak



Fot. M. Panek, Stanisława Prucnal w MBP



Fot. M. Panek, S. Prucnal w MBP

POWIATOWY DZIEŃ BIBLIOTEKARZA

11 maja br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie odbył się Powiatowy Dzień Bibliotekarza, w którym udział wzięli bibliotekarze bibliotek publicznych powiatu łańcuckiego, bibliotekarze szkolni, biblioteki Muzeum-Zamku i biblioteki pedagogicznej oraz zaproszeni goście: Starosta Łańcucki – Adam Krzysztoń, Burmistrz Miasta Łańcuta – Stanisław Gwizdak, Przewodniczący Rady Miejskiej – Krzysztof Szczepaniak, dr Jolanta Kluz-Zawadzka – radna Rady Miejskiej, Kierownik Wydziału Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego – Andrzej Piechowski, Wójt Gminy Czarna – Edward Dobrzański, v-ce Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie – Halina Piotrowska.

Obecnych na spotkaniu powitała p.o. Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej – Małgorzata Sońska i oddała głos dyr. Halinie Piotrowskiej, która mówiła o „Bibliotekach w przestrzeni lokalnej”. Na wstępie skierowała do bibliotekarzy serdeczne życzenia z okazji Dnia Bibliotekarza, po czym skupiła się na trzech bardzo ważnych czynnikach decydujących o istnieniu i prawidłowym funkcjonowaniu biblioteki, którymi są: pracownik – lokal – księgozbiór. Korzystając z obecności władz samorządowych poinformowała o programach obecnie skierowanych do bibliotek tj. o „Programie rozwoju bibliotek” finansowanym przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności wraz z Fundacją Billa i Melindy Gates oraz o jednorocznym programie Mini-

sterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Infrastruktura bibliotek”. Programy te skierowane są do bibliotek gmin miejskich, miejsko-gminnych i wiejskich do 20 tys. mieszkańców i poprzedzają przygotowywany przez Instytut Książki wieloletni program „Biblioteka +”.

Następnie odbyło się spotkanie z pisarzem Jerzym J. Fąfarą i promocja Jego książki „18 znaczy życie”. W wielkim skupieniu zebrani wsłuchiwali się w omawiane przez pisarza zdarzenia, które towarzyszyły biografii jednego z największych twórców teatru na świecie, więźniowi obozu Auschwitz-Birkenau Józefowi Szajnie. Jest to książka niezwykle interesująca, „tworząca nowy gatunek literacki z pogranicza beletrystyki, reportażu, eseju, pamiętnika intymnego, dramatu, wywiadu, filozoficznej rozprawy o możliwościach ludzkiej psychiki”. Po zakończeniu spotkania Autor



podpisywał książki zakupione przez bibliotekarzy i zaproszonych gości.

W dalszej części uczestnicy spotkania obejrżeli prezentację multimedialną nt. „Bibliotek Ziemi Łańcuckiej w latach 1946 – 2008”, której uzupełnieniem jest wystawa, gdzie wyeksponowane zostały dokumenty fotograficzne, kroniki dotyczące bibliotek działających w poszczególnych gminach powiatu łańcuckiego.

Po krótkiej informacji o sytuacji bibliotek po drugiej wojnie światowej w powiecie łańcuckim przekazanej przez Anielę Szal – była dyrektor MBP w Łańcucie nastąpiło otwarcie wystawy, którego dokonała dr Jolanta Kluz-Zawadzka – radna Rady Miejskiej w Łańcucie.

Nadeszła chwila wspomnień, w której decydujący głos mieli bibliotekarze emeryci.

Aniela Szal



Fot. E. Soński, Dzień Bibliotekarza - zaproszeni goście

„JULIUSZ SŁOWACKI NA BLISKIM WSCHODZIE, CZYLI PO CO PODRÓŻOWALI ROMANTYCY”



Fot. M. Panek, Wystawa z okazji Roku Słowackiego

29 kwietnia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łańcucie odbył się wykład „Juliusz Słowacki na Bliskim Wschodzie, czyli po co podróżowali romantycy”, który poprowadził dr hab. Marek Stanisław, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczestniczyli w nim uczniowie z I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza oraz Zespołu Szkół Nr 1 im. Janusza Korczaka w Łańcucie wraz z opiekunami- mgr Władysławą Kluz-Chłandą i mgr Anną Baran.

Juliusz Słowacki był jednym z najwybitniejszych twórców doby romantyzmu. Obok Mickiewicza, Norwida i Krasińskiego określany był jako jeden zwieszczów narodowych. W swoich utwo-



Fot. M. Panek Wykład prof. Marka Stanisława

rach Słowacki, zgodnie z duchem epoki i sytuacją narodu polskiego, podejmował istotne problemy związane z walką narodowo-wyzwoleńczą, ale także uniwersalne tematy egzystencjalne. Jego piarstwo cechował mistycyzm. Swemu stylowi poetyckiemu Słowacki nadał cechy niezwykłej oryginalności i piękna, stworzył nowe formy liryki polemicznej i inwokacyjnej. Twórczość Słowackiego nie znalazła uznania wśród współczesnych mu czytelników, wywarł jednak ogromny wpływ na poetów Młodej Polski.

9 stycznia 2009 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2009 Rokiem Słowackiego w związku z 200 rocznicą urodzin i 160 rocznicą śmierci poety. Biblioteka z tej właśnie okazji zorganizowała wykład, a wcześniej wystawę ph. „Póki jesteśmy młodzi, wszystko przed nami...”, przypominającą twórczość i sylwetkę wielkiego polskiego twórcy romantycznego.

Katarzyna Gwizdała

**UROCZYSTA GALA ROZDANIA NAGRÓD W KONKURSIE
PLASTYCZNYM „BIBLIOTEKA XXI WIEKU W TWOIM MIEŚCIE”**



Danuta Kolek

Biblioteka Pedagogiczna w Łańcucie pragnąc włączyć się w obchody Jubileuszu 660-lecia Miasta Łańcuta, a także uczczenia 55-lecia swojego istnienia, ogłosiła konkurs plastyczny o zasięgu miejskim pod hasłem „Biblioteka XXI wieku w Twoim mieście” dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Odświętna oprawa rozstrzygnięcia konkursu była pretekstem do spotkania środowisk samorządowych, oświatowych i bibliotekarskich zainteresowanych organizacją, kształceniem i wspomaganie procesu dydaktyczno-wychowawczego szkół.

W dniu 6 maja 2009 r. w czytelni Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej – Filii w Łańcucie przy ulicy Danielewicza 8 w obecności zaproszonych gości: władz miasta i powiatu, dyrektorów szkół, dyrektorów i kierowników łańcuckich bibliotek, dyrektora i pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie, odbyła się uroczysta gala rozdania nagród laureatom konkursu. Dzięki hojności Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego nagrodzono wszystkich uczestników konkursu. W konkursie uczestniczyło łącznie 34 uczniów, których prace nadesłały 4 łańcuckie szkoły (SP Nr 2,3,4 i PG Nr 2) oraz oceniona poza konkursem Szkoła Autorska Rysunku i Malarstwa przy Galerii „Marzenie”. Jury obradowało w składzie Małgorzata Panek (przewodnicząca) – Miejska Biblioteka Publiczna, Urszula Opałka – Miejski Dom Kultury, Danuta Kolek -PBW Filia w Łańcucie, Ewa Chudzik - PBW Filia w Łańcucie, Anna Kucharska - PBW Filia w Łańcucie. W kategorii szkół podstawowych dwa równorzędne I miejsca zajęli: Jakub Ciba (SP Nr 2 w Łańcucie, opiekun Sylwia Surmacz-Rachwał) oraz Wiktoria Madej (SP Nr 3 w Łańcucie, opiekun Barbara Skałbania); dwa równorzędne II miejsca zajęli: Karolina Rzeżicka (SP Nr 2 w Łańcucie, opiekun Sylwia Surmacz-Rachwał), oraz Mateusz Ptaszek (SP Nr 4 w Łańcucie, opiekun Sylwia Wojnar). Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Natalia Mierzwa (SP Nr 4, w Łańcucie, opiekun Sylwia Wojnar), Kamil Podwyższyński (SP Nr 4 w Łańcucie, opiekun Sylwia Wojnar), Agata Surowiec (SP Nr 2 w Łańcucie, opiekun Sylwia Surmacz-Rachwał), Aleksandra Filipek (SP Nr 3 w Łańcucie, opiekun Barbara Skałbania). W kategorii szkół gimnazjalnych do konkursu przystąpiło Publiczne Gimnazjum



Fot. E. Soński, Otwarcie wystawy pokonkursowej



Fot. E. Soński, Uczestnicy konkursu

Nr 2 w Łańcucie, pod kierunkiem Teresy Świzdor, gdzie I miejsce zajęła Ewelina Piekarz, dwa równorzędne II miejsca: Klaudia Ślimak i Krystian Florek, III miejsce zajął Krystian Gwizdak. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Kamil Dołęga oraz Joanna Sandomierska (wyróżnienie specjalne). Poza regulaminem jury przyznało nagrody dla uczestników zajęć w Szkole Autorskiej Rysunku i Malarstwa przy Galerii „Marzenie” w Łańcucie. Wyróżnienia w kategorii dzieci młodszych otrzymali podopieczni Kamili Bednarskiej: Aleksandra Zasada (wy-

różnienie extra), Klaudia Kania, Maja Michno (lat 4,5), Jakub Pasierb, oraz podopieczni Barbary Skałbani: Jakub Koszteyn, Agata Skoczylas, Izabela Telefon. Natomiast w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych zostali nagrodzeni podopieczni Barbary Skałbani: I miejsce Patrycja Kwaśny (Zespół Szkół Nr 2 w Łańcucie), II miejsce Barbara Wrona (I LO w Łańcucie), wyróżnienia: Patrycja Kasperkiewicz (I LO w Łańcucie), Karolina Kędzior (I LO w Łańcucie), Justyna Nykiel (LO w Żołyni).

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali



dyplomy i czekolady, laureaci i wyróżnieni – nagrody książkowe, laureaci I miejsc dodatkowo farby plakatowe, pozostali uczestnicy konkursu zostali obdarowani książkowymi nagrodami pocieszenia. Nagrody wręczali pan Burmistrz Miasta Łańcuta - Stanisław Gwizdak, Wiceburmistrz Miasta Łańcuta - Henryk Pazdan oraz Starosta Łańcucki - Adam Krzysztoń. Słodkie upominki wręczała dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie – Lucyna Brymora. Dyrektorzy szkół biorących udział w konkursie: Barbara Hanus, Anna Jęczalik – Jabłońska, Zdzisław Gawel oraz Wojciech Szura odebrali pamiątkowe dyplomy dla szkół z rąk Burmistrza. Listy gratulacyjne opiekunom artystycznym i muzycznym oraz podziękowania członkom komisji konkursowej wręczył Starosta Łańcucki. Zebrani goście wysłuchali także wystąpienia kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Łańcucie Danuty Kolek na temat historii placówki i jej zabytkowej siedziby. Otwarcia wystawy pokonkursowej, poprzez uroczyste przecięcie wstęgi dokonali: starosta, burmistrz, wiceburmistrz oraz dyrektor PBW w Rzeszowie i kierownik Filii PBW w Łańcucie. Podsumowując konkurs plastyczny dotyczący przyszłości bibliotek, należy wyrazić nadzieję, że książka nie zniknie z półek, a będzie funkcjonowała równoległe z nowoczesnymi nośnikami informacji (choć wizje pustych półek pojawiły się w pracach). Trzeba również wziąć pod uwagę sugestie dzieci młodszych, które poprzez umieszczenie w swoich pracach wygodnych foteli i dywanów jako elementów wyposażenia wnętrza biblioteki, wyraziły swoje pragnienie, aby była ona miejscem przyjaznym i zapewniała relaks po nauce.

Uroczystą galę rozdania nagród uświetnił występ uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. T. Leszetyckiego w Łańcucie pod kierownictwem artystycznym nauczyciela tej szkoły Michała Horodeckiego. Wykonane utwory do-



Fot. E. Soński, Wręczenie nagrody uczestnikom



Fot. E. Soński, Występ uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia im. T. Leszetyckiego w Łańcucie

starczyły wszystkim zebrany niezapomnianych wzruszeń. Ostatnim punktem spotkania była degustacja jubileuszowego tortu z cukierni „Miriada”, specjalnie

przygotowanego na tę okazję. Wszystkim Przyjaciółom Biblioteki, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości serdecznie dziękuję.



www.filharmonia.rzeszow.pl

Zamek w Łańcucie – jedna z najpiękniejszych rezydencji magnackich w Europie rozbrzmiewał muzyką już w pierw-

szych dziesięcioleciach XVIII wieku. Rozkwit życia muzycznego w łańcuckim Zamku wiązać należy z osobą Elżbiety (Izabelli) z Czartoryskich Lubomirskiej, a później kolejnymi właścicielami zamku z rodu Potockich.

W pięknej sali balowej, pełnej elegancji i klasycystycznego umiaru oraz w przylegającym do niej rokokowym teatrzyku odbywały się koncerty i spektakle, podczas których muzykowali domownicy i zapraszeni goście. To tutaj wystawiono w 1792 roku słynne „Parady” Jana Potoc-

kiego, których egzemplarz wmurowany został w ściany teatrzyku, a w 1823 roku siłami amatorskimi wystawiono nawet operę „Wolny strzelec” Karola Marii Webera.

Świadectwem bogatego życia muzycznego na zamku w Łańcucie jest również przechowywany do dzisiaj w zamkowej bibliotece półtoratysięczny zbiór muzykaliów, z których jedną czwartą stanowią cenne rękopisy.

Myśl ponownego ożywienia muzyką stylowych komnat łańcuckiego zam-



48. MUZYCZNY FESTIWAL W ŁAŃCUCIE - plakat

ku odrodziła się w 1961 r. - w czerwcu tegoż roku Państwowa Filharmonia w Rzeszowie i jej dyrektor Janusz Ambros zainaugurowali pierwsze „Dni Muzyki Kameralnej” przekształcone w 1981 roku w „Festiwal Muzyki Łańcut”, a później „Muzyczny Festiwal w Łańcucie” – imprezę o zasłużonej dziś światowej renomie. Przedsięwzięcie to jest kontynuowane do dzisiaj. W tym roku będziemy obchodzić już 48. Muzyczny Festiwal w Łańcucie.

W ramach koncertów festiwalowych elementem oddziaływania estetycznego jest, poza muzyką, również obraz. Za każdym razem podziwiać można zjawiskowe kompozycje kwiatowe współgrające z aurą dźwiękową koncertów oraz wystawy o różnej tematyce organizowane dzięki uprzejmości Dyrekcji i Pracowników Muzeum –Zamku w Łańcucie. Dominantą ubiegłorocznej wystawy poświęconej twórczości wybitnego rzeźbiarza doby klasycyzmu -Antonio Canovay było jedno z jego najcenniejszych dzieł - marmurowa postać Henryka Lubomirskiego zdobiąca Salę Kolumnową łańcuckiego zamku.

Funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Muzycznego Festiwalu w Łańcucie obejmowali na przestrzeni lat: Wergiliusz Gołąbek (dyrektor naczelnny), Adam Natanek (1992-1998), Tadeusz Wojciechowski (1999-2004), Jerzy Kosek (2005 r.) (dyrektorzy artystyczni). W roku 2008 dyrektorem naczelnym i artystycznym Festiwalu był Marek Stefański. Obecnie funkcję tę piastuje Marta Wierzbień dyrektor naczelnny Filharmonii im. Artura Malawskiego

w Rzeszowie, a szefem artystycznym jest Vladimir Kiradjiev.

Od lat wiernymi uczestnikami festiwali łańcuckich byli i są muzykolodzy i krytycy muzyki: Józef Kański, Stefan Münch, Zbigniew Pawlicki, Jan Popis, Dorota Szwarzman, Janusz Ekiert i – nieżyjący już, niestety – Wojciech Dzieduszycki, Zdzisław Dworzecki oraz Jan Weber, z którego inicjatywy Festiwal ufundował urodzonemu w Łańcucie kompozytorowi, pianiście i pedagogowi, Teodorowi Leszetyckiemu, tablicę wmurowaną w gmach Szkoły Muzycznej jego imienia.

Podczas wcześniejszych, 47. już Festiwali, odbyło się 508 koncertów, na których wystąpiło przeszło 900 solistów, 20 triów, 37 kwartetów, 14 kwintetów, 47 orkiestr kameralnych, 7 orkiestr symfonicznych, 21 chórów i 53 różnych zespołów (niektórzy artyści, niektóre zespoły kilkakrotnie) wykonując utwory 500 kompozytorów (w tym najczęściej J.S. Bacha, W.A. Mozarta, A. Vivaldiego i F. Chopina, ale też – w 1962 roku – „Pieśni chińskie” Ma-Sy Tsuna).

Festiwal cieszy się ogromnym zainteresowaniem i każdorazowo przyciągały rzesze słuchaczy. Pomimo licznych przemian, jakie przechodził przez 47 lat swego istnienia nadal zachowuje charakter muzycznego święta docierając do coraz szerszego kręgu odbiorców.

„Nieziemnym i bezcennym walorem tej imprezy pozostaje niepowtarzalna atmosfera łańcuckiego zamku i jego otoczenia, pozwalająca słuchaczom przenieść się, choćby na czas krótki, w inny świat – świat piękna i na dawnych tradycjach opartej kultury. Takie łańcuckie wieczory

nie tylko dostarczają artystycznych wrażeń, ale i w jakiś sposób czynią człowieka lepszym” – napisał Józef Kański.

Jerzy Chłopecki zauważył: „Wyjątkowość tego festiwalu polega (także!) na tym, że ciągłość tradycji nie została przerwana. Jeśli ktoś nie rozumie znaczenia, jakie dla kultury ma tradycja – nie rozumie kultury. Jeśli ktoś nie rozumie, jakie znaczenie dla budowania tradycji ma ciągłość – nie rozumie istoty kulturotwórczego działania. Dla festiwalu, takiego jak łańcucki, miejsce w kalendarzu jest jak miejsce w życiu. W sensie przenośnym i dosłownym, ponieważ oznacza także miejsce w życiu ludzi, którzy wspominają festiwal, który był i czekają na ten, który będzie. Tymi wspomnieniami i oczekiwaniami festiwal żyje, nawet gdy nie trwa”.

Zakończył już się również 48. Muzyczny Festiwal w Łańcucie, który trwał od 24 maja do 31 maja.

W niedzielę, 24 maja, o godz. 20:00 miejsce miał koncert plenerowy w Parku w Łańcucie. Był to koncert Inauguracyjny - Wielka Operowa Gala w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Rzeszowskiej oraz Chóru Instytutu Uniwersytetu Rzeszowskiego pod batutą szefa artystycznego Filharmonii Rzeszowskiej Vladimira Kiradjieva.

W programie mogliśmy usłyszeć Uwerturę do opery „Nabucco”, Duet hrabiego di Luna i Lenory z IV aktu opery „Trubadur”, Arię księcia z II aktu opery „Rigoletto”, Arię Garmonta z II aktu opery „Traviata”, Finał III aktu z opery „Traviata”, Arię Aidy z I aktu opery „Aida”, muzykę baletową i marsz triumfalny



Fot. E. Soński, Koncert Inauguracyjny



z opery „Aida” oraz Libretto z opery „Traviata” – G. Verdi’ego ponadto Prolog do opery „Pajace” R. Leoncavallo’ ego, Arię Cavaradossiego z II aktu opery „Tosca”, Duet Mimi i Rudolfa z I aktu opery „Cyganka”, Arię Butterfly z II aktu „Madam Butterfly” oraz Intermezzo z opery „Manon Lescaut” – G. Puccini’ ego, jak również Duet Nadir i Zurga z I aktu opery „Poławiacze Perła”, Chór z IV aktu opery „Carmen” oraz Kuplety Torreadora z II aktu opery „Carmen” G. Bizeta.
Bożena Stasiowska – Chrobak, Grzegorz Oliwa – przygotowanie chóru
Hjördis Thébault – sopran
Juhan Tralla – tenor
Pierre – Yves Pruvot – baryton.

Kolejnymi punktami programu Muzycznego Festiwalu były:

Poniedziałek, 25 maja, godz. 19:00

Recital fortepianowy
Sala balowa Zamku

ADAM WODNICKI

W programie:

J. Haydn – *Sonata C-dur, Hob. XVI/50*
R. Schumann – *Karnawał op. 9*
F. Chopin – *Bolero op. 19, Rondo Es-dur op. 16*
F. Liszt – *Lata Pielgrzymstwa. Rok drugi: Włochy, Wenecja i Neapol*

Wtorek, 26 maja, godz. 19:00

Wieczór kameralny z muzyką filmową
Sala balowa Zamku

I SALONISTI (SZWAJCARIA)

PIOTR PŁAWNER – skrzypce
LORENZ HASLER – skrzypce
ANDRÉ THOMET – fortepian
FERENC SZEDLÁK – wiolonczela
BÉLA SZEDLÁK – kontrabas

W programie: N. Rota, E. Morricone, Ch. Chaplin, J. Williams, M. Theodorakis, ...

Środa, 27 maja, godz. 18:00

Wieczór z orkiestrą kameralną
Sala balowa Zamku

SPIRIT OF EUROPE (AUSTRIA)

JAN STANIENDA – dyrygent/skrzypce
KRZYSZTOF STANIENDA – fortepian

W programie:

J. Haydn – *Symfonia nr 44 e-moll „Trauer”*
J. Haydn – *Koncert fortepianowy D-dur*



Fot. E. Soński, publiczność koncertowa

Hob. XVIII/11

A. Vivaldi – *Cztery pory roku op. 8 nr 1-4*

Środa, 27 maja, godz. 22:00

Jazzowa noc
Sala balowa Zamku

MAINSTREET QUARTET

ZBIGNIEW NAMYSŁOWSKI – saksofon

Czwartek, 28 maja, godz. 19:00

Wieczór kameralny
Sala balowa Zamku

KWARTET MEREL (SZWAJCARIA)

MARY ELLEN WOODSIDE – skrzypce
MEESUN HONG – skrzypce
ALEXANDER BESA – altówka
RAFAEL ROSENFELD – wiolonczela

W programie:

J. Haydn – *Kwartet G-dur op. 77/1*
G. Kurtág – *Officium Breve*
L. van Beethoven – *Kwartet smyczkowy Es-dur op. 74*

Piątek, 29 maja, godz. 18:00

Koncert symfoniczny
Sala duża FRz

ORKIESTRA FILHARMONII RZESZOWSKIEJ

VLADIMIR KIRADJIEV – dyrygent
IGOR CECOCHO – trąbka
LUDMIŁ ANGELOV – fortepian

W programie:

A. Arutunian – *Koncert na trąbkę i orkiestrę*

P. Czajkowski – *I Koncert fortepianowy b-moll op. 23*

S. Rachmaninow – *Tańce symfoniczne op. 45*

Piątek, 29 maja, godz. 22:30

Sala balowa Zamku
„Przyjaciółki, czyli jak zrobić recital”

GRUPA MoCARTA

KATARZYNA ZIELIŃSKA, KATARZYNA JAMRÓZ – śpiew

Sobota, 30 maja, godz. 19:00

Sala balowa Zamku

Maraton Młodych Talentów

JAROSŁAW DRZEWIECKI – gospodarz wieczoru

TATIANA SZEBAKOWA – gość specjalny

ANNA MARIA STAŚKIEWICZ – skrzypce

ADAM CZERMAK – skrzypce
KATARZYNA BUDNIK – GAŁAZKA – altówka

ADAM KRZESZOWIEC – wiolonczela

Oraz
JOLANTA MÜNCH – fortepian

STANISŁAW DRZEWIECKI – fortepian

W programie: J.S. Bach, C. Debussy, A. Dvořák, W.A. Mozart, ...

Niedziela, 31 maja, godz. 12:00

W samo południe...



Sala balowa Zamku

KWARTET CAMERATA

KATARZYNA POPOWA – ZYNDROŃ
- fortepian
LESZEK SOKOŁOWSKI – kontrabas

W programie:
F. Schubert – *Kwintet fortepianowy A-dur D 667 „Pstrąg” op. Posth. 114*
M. Ravel – *Kwartet F-dur*

Niedziela, 31 maja, godz. 19:00
Sala balowa Zamku

Koncert finałowy

ORKIESTRA AKADEMII BEETHOVENOWSKIEJ
PAWEŁ PRZYTOCKI - dyrygent
ŁUKASZ DŁUGOSZ – flet

W programie:
A. Areński – *Wariacje na temat Czajkowskiego na orkiestrę smyczkową op. 35*
S. Mercadante – *Koncert fletowy e-moll*
G. Bacewicz – *Koncert na orkiestrę smyczkową*
J. Haydn – *Symfonia nr 49 f-moll „La Passione”*

Jak zawsze Muzyczny Festiwal w Łańcutcie dostarczył wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń. W czasie festiwalowych koncertów wystąpili renomowani artyści z kraju i zagranicy, dając ogląd kulturowej tożsamości naszego kontynentu. Mogliśmy usłyszeć różnorodną muzykę z różnych krajów ubogającą tym samym naszego ducha piękną muzyką na najwyższym poziomie.

**Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu**

GAWĘDY O ŁAŃCUCKICH RODZINACH... RODZINA JĘCZALIKÓW

Jak wynika z dawnych zapisów - pod koniec XVIII wieku były w Łańcutcie przynajmniej dwie rodziny noszące nazwisko Jęczalik. A więc przede wszystkim należy tutaj wymienić rodzinę Szymona Jęczalika (ur. 1758 r.), ożenionego najpierw z Marianną z Kuźniarów, a w 1788 r. z Katarzyną z Kosteckich, która w 1789 roku urodziła mu syna Marcina, a później kolejnych kilkoro dzieci. A także rodzinę Michała Jęczalika – tkacza, ożenionego z Katarzyną z Wołowców, którzy m. in. mieli: syna Antoniego, urodzonego w 1790 r., syna Dominika, urodzonego w 1792 r., syna Kazimierza, urodzonego w 1794 r., syna Jakuba, urodzonego w 1795 r. oraz córki: Annę (1788), Mariannę (1800), Katarzynę (1805), Agnieszkę (1808) i Magdalenę (1812). Wiadomo jest, że ta ostatnia z wymienionych od 1835 r. zamężną była za Dominikiem Dziurą.

Wspomniany przed chwilą syn Michała i Katarzyny Jęczalików - Antoni (1790) został potem kowalem (ferii faber). Był on dwukrotnie żonaty, najpierw w 1811 r. z Magdaleną z Wróblewskich, jednak po bardzo krótkim pożyciu i śmierci żony, jako wdowiec w 1813 r. zawarł po raz drugi związek małżeński, tym razem z Teklą z Bartmanów. Tenże kowal Antoni Jęczalik, w tym swoim drugim i dosyć długo trwającym związku małżeńskim miał kilku synów, w tym na pewno: Feliksa (1815), Józefa (1824), Jakuba (1825), Andrzeja (1827), Ignacego (1832) oraz prawdopodobnie syna Antoniego i zapewne miał też jeszcze inne dzieci. Zajmijmy się więc najpierw tą rodziną. Wspomniany przed momentem najstarszy z synów Antoniego Jęczalika - Feliks (1815), w 1836 roku ożenił się z Anną,

córką Michała – kowala i Kunegundy Jaroszewiczów, ale o ich dalszych losach nie wiadomo. Bowiemy wiele wskazuje na to, że zamieszkali oni gdzieś poza Łańcutem.

Drugi z wymienionych w tej rodzinie synów - Józef Jęczalik (1824), który podobnie jak i jego ojciec Antoni był kowalem, w 1846 roku zawarł związek małżeński z Julianną z Jodłowskich (1828) córką Józefa i Katarzyny z Puchalskich, i miał z nią na pewno dwoje dzieci – syna Józefa (1847) i córkę Mariannę, zamężną potem za Józefem Wojnarem.

Także kowalem został kolejny syn Antoniego Jęczalika – Jakub (1825), który w 1851 roku poślubił Mariannę z Kielczów (1833-1907), a z tego związku był na pewno syn Wiktor, urodzony w 1869 r., oraz córka Teresa, później żona Władysława Cetnarskiego.

Fach ojca kontynuował również syn Andrzej Jęczalik (1827), ożeniony w 1857 r. z Anną, córką Wincentego Leszczyńskiego i Anny z Gronkowskich. Mieli oni na pewno syna Jana (1872) ożenionego z Bronisławą z Jęczalików, córką Antoniego i Anny ze Śliwińskich z Kosiny, i także syna Stefana (1876) oraz córki Mariannę (1871) i Katarzynę (1869), zamężną potem w 1888 r. za Wincentym Chrzanem synem Stanisława i Marii z Rutowiczów.

Również najmłodszy z wymienionych wyżej synów Antoniego Jęczalika – Ignacy (1832-1907) został kowalem. Ten w przeciwieństwie do przedstawionych wyżej braci miał w swym życiu więcej kolejnych żon. Po raz pierwszy ożenił się w 1857 roku z Aniłą z Cybulskich, z którą miał na pewno synów: Stanisława (1868), Władysława (1869) ożenionego



Fot. arch. Łańcut lata powojenne ul. 3 maja 9 nie istniejący już dawno dom rodziny Jęczalików

z Zofią z Broszkiewiczów, Marcelego (1875) ożenionego z Aniłą z Cibów, Franciszka (1878) i Jana. Ten ostatni z tutaj wymienionych, ale zapewne najstarszy z synów Ignacego, także kowal, w 1887 roku zawarł związek małżeński z Aniłą, córką Józefa Kurasiewicza i Heleny z Schererów. Tymczasem ich ojciec – Ignacy, owdowiawszy, w 1888 roku ożenił się ponownie, tym razem z Katarzyną (1829), córką Wincentego Kołodzieja i Salomei z Komiecików z Czernichowa, wdową po Janie Kulczyckim mieszkającą w Husowie. Jednak to jego małżeństwo nie trwało długo, bowiemy wiadomo jest, że w 1893 roku ożenił się on jeszcze raz, teraz z Katarzyną, córką Mateusza Peszta, wdową po kowalu Józefie Skawińskim, z którego to związku był syn Klemens, urodzony w 1894 roku. Tenże Klemens Jęczalik w 1918 roku zawarł związek małżeński ze Stefanią (1895), córką Juliana Skrobotowicza i Jadwigi z Sucheckich. Wypada teraz jeszcze wrócić do drugiej dekady XIX wieku, a konkretnie w tym czasie do innego z synów Michała Jęczalika i Katarzyny z Wołowców, mianowicie



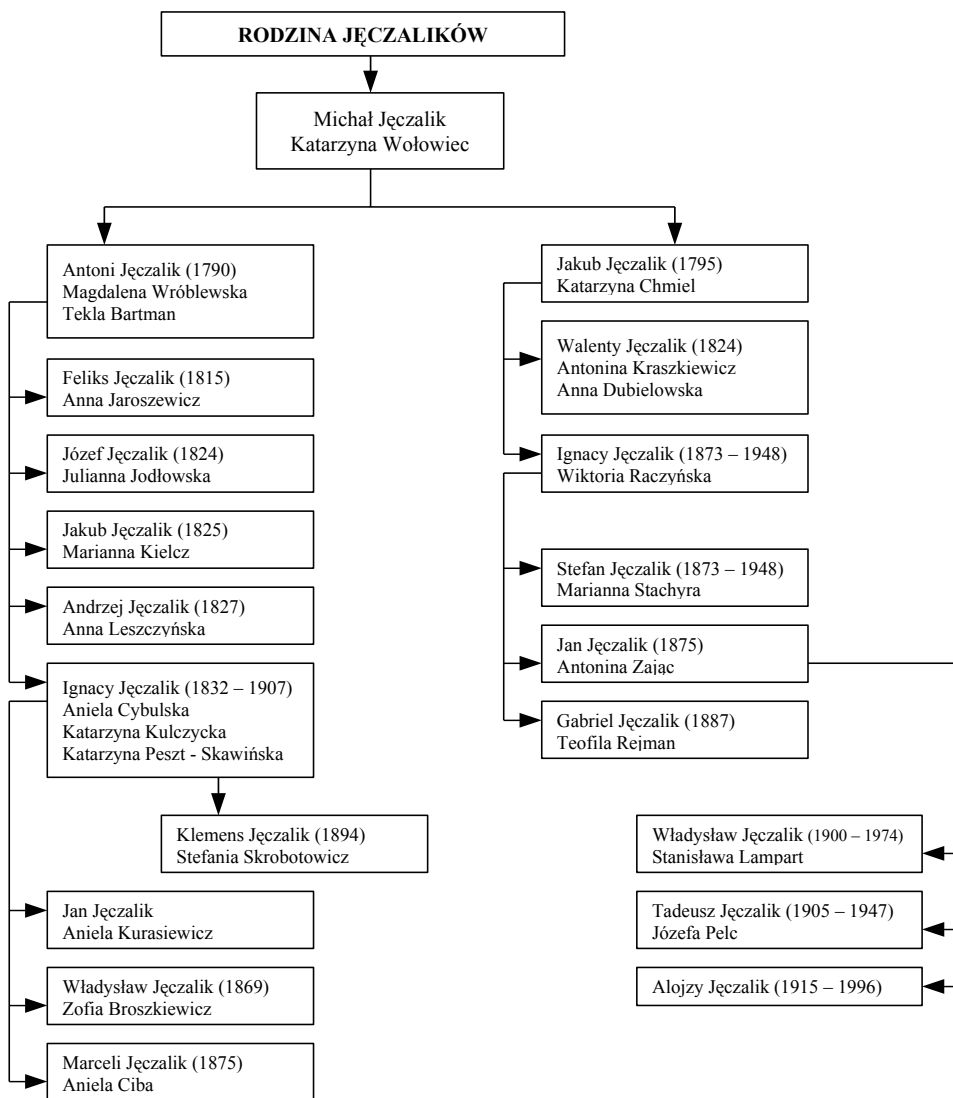
Fot. arch. Ta dostojna, elegancka starsza pani to Maria Jęczalikowa - osoba często zapraszana na łańcucki zamek

do Jakuba (1795), z zawodu młynarza, wcześniej także żołnierza, który w 1818 r. ożenił się z Katarzyną z Chmielów.

W rodzinie tej było sporo dzieci w tym na pewno trzech synów – Walenty (1824), Jan (1834) i Ignacy (1839). Zajmijmy się teraz na moment nimi, a przynajmniej Walentym i Ignacym.

Wspomniany tutaj Walenty (1824) ożeniony był dwukrotnie, w 1846 r. z Antoniną z Kraczkiewiczów, a w 1850 z Anną z Dubielowskich. Wiadomo jest, że w pierwszym jego małżeństwie był córka Julia (1847-1919), zamężna potem za Walentym Raczyńskim.

Z kolei Ignacy Jęczalik (1839), ożeniony był z Wiktorią z Raczyńskich, z którą miał też na pewno kilku synów w tym – Stefana (1873-1948), Jana (1875-1931), Wincentego (1879) i Gabriela (1887). Pierwszy z nich - Stefan ożeniony był z Marianną ze Stachyrów, a drugi – Jan, ożenił się z Antoniną z Zajaków, z którą miał synów: Władysława



(1900-1974) ożenionego potem ze Stanisławą z Lampartów, Tadeusza (1905-1947) ożenionego z Józefą z Pelców oraz Alojzego (1915-1996).

Z kolei ostatni z wymienionych tutaj z synów Ignacego – Gabriel Jęczalik (1887), w 1907 roku ożenił się z Teofilą (1881), córką Józefa Rejmana i Józefy z Gradów.

Należy również dodać, że z związanej

Łańcutem i z Kosiną nadmienionej wcześniej rodziny Antoniego Jęczalika i Anny ze Śliwińskich, w Łańcucie znany był też ich syn Leon Jęczalik (1877-1947) ożeniony z Katarzyną z Dragów.

Potomkowie, jak widać licznej tej rodziny w Łańcucie zwłaszcza w XIX w. - mieszkają tu nadal...

Zbigniew Trzeźniowski

ŁAŃCUCKIE PLACE I ULICE... I 50-LECIE...ULICY

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XIX wieku, a konkretnie w latach 1856-1861, w ówczesnej Galicji, pod zarządem Leona Sapiehy budowana była strategiczna linia kolejowa. Miała ona połączyć dwa najważniejsze w tym kraju miasta - Kraków i Lwów. Ta galicyjska kolej nazwana została imieniem arcyksięcia Ka-

rola Ludwika Habsburga.

W latach 1858-1859 budowano odcinek tej linii w okolicach Łańcuta. Tutejszą stację kolejową umiejscowiono mniej więcej w granicy łańcuckiej gminy miejskiej oraz wiejskiej gminy Podzwierzyniec. Z tym, że nastawnię zachodnią wybudowano na polach miejskich, a samą stację

– jej budynki, rampy i torowiska oraz nastawnię wschodnią usytuowano już na polach Podzwierzynca. Wg ówczesnych zapisów kronikarskich - pierwszy pociąg parowy miał dotrzeć do naszego miasta od strony Rzeszowa w dniu 15.09.1859 roku. Tym samym zostało tu otwarte jakby kolejne okno na świat, bo już nie tylko



Łańcut z wieloma okolicznymi miastami łączyła droga kołowa „cesarski gościniec” i inne gościnie państwowe, ale także wspomniana trasa kolejowa. Czyli pociąg - bardzo wówczas wygodny środek transportu, zwłaszcza w porównaniu z dotychczasowymi konnymi dylżansami. Od przebiegającego w tym rejonie gościnca państwowego Łańcut-Leżajsk, do postawionej stacji kolejowej wybudowano szeroką drogę. Droga ta biegła od wspomnianego gościnca w kierunku zachodnim wzdłuż torów kolejowych i znajdujących się przy nich ramp wyładowniczych, dochodziła pod budynki stacyjne i szła dalej, aż ku wspomnianej nastawni zachodniej. Po jej drugiej, południowej stronie znajdował się obszar dworski Ordynacji Łańcuckiej. Była to pozostałość dawnego ogrodu włoskiego znajdującego się przy folwarku Dolne, na terenie którego wzniesiono zakład produkcyjny – najpierw cukrownię a od początku XX wieku rafinerię spirytusu, i gdzie nieco dalej ale - w latach 1862-1863 została założona pomologia. Tutaj te zadbane ogrody odgrodzono od wspomnianej drogi wysokim płotem z ceglanego muru. Droga przy kolei miała też w pewnym miejscu przez te tereny dworskie „ujście”, łączące ją z drogami biegnącymi przez pobliskie „księżę pola”, od miasta i Przedmieścia w kierunku Kątów Miejskich i w stronę Krzemienicy.

Kiedy w dniu 11.06.1885 roku po raz pierwszy przyjechała do Łańcuta Elżbieta z Radziwiłłów Potocka, żona hrabiego Romana - III Ordynata, tak wspominała w swoich pamiętnikach ten trakt: „...od stacji...jechało się wówczas drogą wzdłuż toru kolejowego. Budynki starej cukrowni zapuszczone i zamieszkałe przez szwadron austriackich ułanów – były widoczne po prawej stronie i na wysokim kominie było gniazdo z małymi bocianami...”.

Ale od początku centralnym miejscem przy tej drodze był jednak zapewne dworzec kolejowy. Jeszcze w czasie zaborów Zarząd kolei Lwów-Kraków uwzględniał częsty nawet kilku minutowy postój pociągów tutaj, aby pasażerowie mogli spokojnie zaopatrzyć się w wódki, likiery i rosolisy produkowane w łańcuckich zakładach i sprzedawane w specjalnym pawilonie znajdującym się na stacji w Łańcutcie. A więc jak z powyższego widać już w tym czasie w pełni zakwitło tu życie. Z kolei jak podaje Stanisław CetnarSKI, w czasie zmagañ wojennych w 1915 roku „...wyjście Moskali z Łańcuta połączone było z zupełnym spaleniem i zburzeniem dworca kolejowego...”.



Fot. arch. Budynek stacji kolejowej w Łańcutcie i fragment ul. Kolejowej - lata siedemdziesiąte ub. w.

W latach 1924-1925 przy zachodniej części drogi przy kolei, poza terenem wspomnianej pomologii zamkowej, wzniesione zostały zabudowania fabryczki wełny drzewnej „Wolima”. Zakładu stanowiącego najpierw współwłasność Konstantego Danielewicz i Franciszka Bieniasza, a potem od 1928 roku własność już tylko tego pierwszego i funkcjonującego wtedy jako tartak. Zresztą upaństwowiony po wojnie w 1949 roku.

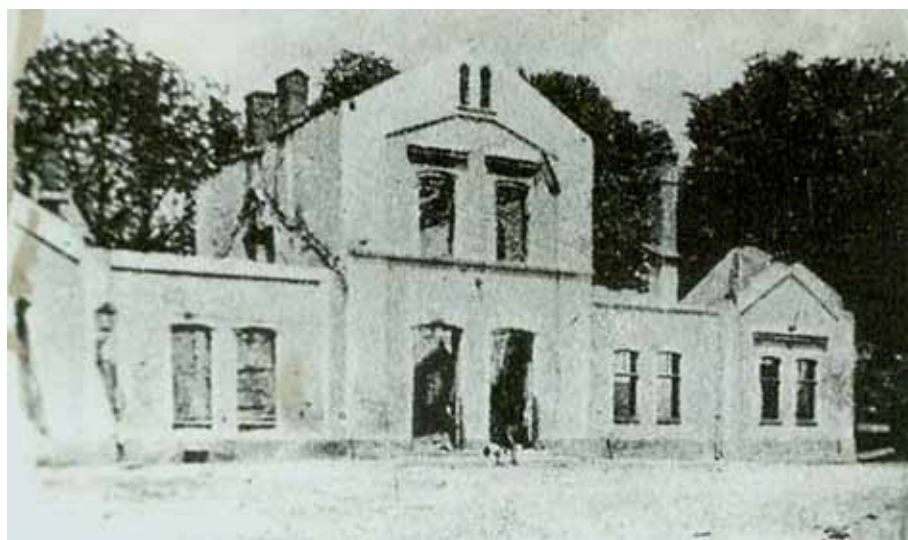
Kiedy w 1927 roku przyłączono gminę wiejską Podzwierzyniec do miasta Łańcuta - istniejąca przy torach droga stała się wówczas jedną z ulic miasteczka, i została nazwana z racji swego położenia i funkcji „ulicą Kolejową”. Jezdnia tej ulicy była długo w nienajlepszym stanie, pokryta kocimi łbami. Dopiero w latach siedemdziesiątych ub. w. otrzymała ona trwałą nawierzchnię wykonaną z kostki granitowej.

Ulica ta mimo znacznej długości, miała jednak zawsze mało swych stałych

mieszkańców. W zasadzie w domach wybudowanych przy niej osiadały przeważnie rodziny funkcjonariuszy i pracowników kolejowych, a także w znajdującym się przy niej budynku awaryjnym rodziny pracowników wspomnianej rafinerii czy potem zakładów spirytusowych i fabryki wódek. Już w starych XIX wiecznych zapisach można znaleźć nazwiska osób mieszkających właśnie przy „via ferri”, jak trasę kolejową wtedy nie raz określano.

Wydaje się, że czasy największej świetności w 150-letniej historii tej ulicy to jednak nie wspomniany czas zaborów, ale zwłaszcza okres od lat czterdziestych do końca XX wieku, kiedy to kolej – transport kolejowy i komunikacja drogą żelazną cieszyły się największym uznaniem i popularnością, a dworzec łańcucki i jego okolice tętniły wówczas życiem w dzień i w nocy. Niestety, teraz jest tam zupełnie inaczej...

Zbigniew Trzeźniowski



Fot. arch. 1915 dworek kolejowy Budynek łańcuckiej stacji kolejowej wypalony w wyniku działań wojennych w maju 1915



ŁAŃCUT – MIEJSCA NIEZWYKŁE, CZ. II RYNEK

Nazwanie Łańcuckiego rynku miejscem niezwykłym może wywołać u wielu kpiący uśmieszek. W obiegowej opinii, rynek, a jeszcze przy tym kwadratowy, to obowiązkowa cecha miast lokowanych w dawnych wiekach na prawie magdeburskim. To świadectwo niemieckości dla niektórych. Dla przyjeżdżających tu grup żydowskich widok rynku wydaje się również znajomy i swojski, to ich środowisko osadnicze, typowy „Sztełt”.

Zostawiając na boku rozważania narodowościowe, przyznać trzeba, że „rynek” to kwintesencja Miasta. Służył bowiem przez kilkaset lat jako miejsce wymiany towarowej. Początkowo jedynie jako miejsce handlu, bo wszystko co przywożono z okolicznych wsi i to co wyprodukowali miejscowi rzemieślnicy tu właśnie wystawiano na sprzedaż. To nieprawda, że zawsze był kwadratowy. Starano się dać mu jak największą powierzchnię, a boki wymierzano i dzielono na place budowlane przy pomocy sznura, stąd linie proste pierzei, ale musiały one uwzględnić kształt pagórka na którym rozłożyło się miasto. Ma więc nasz rynek obszar w obrysie przypominający trapez, z dodatkowym załamaniem najdłuższej południowej pierzei. Nie na tym jednak jego niezwykłość polega.

Łańcut należał od początku do niewielkiej grupy miast prywatnych. Lokowany był przez Ottona Pileckiego, otrzymał wówczas wypracowany w Magdeburgu schemat organizacji samorządowej oraz egzekwowany przez sąd zbiór przepisów prawnych ustalający zasady współżycia społeczności lokalnej. Znow pewnie niektórzy wzruszą ramionami – przecież to już wiemy. Niestety świadomość, że miasto nasze przyjęło przy lokacji, lub wkrótce po niej, także „prawo Węgierskie” nie utrwaliła się jakoś wśród mieszkańców. O prawach „Węgierskich” i Magdeburskich mówi w kilku miejscach „Kopiarz przywilejów Miasta Łańcuta”. Dla niewierzących w słowa dokumentu potrzebne jest spojrzenie na Rynek, by znaleźć potwierdzenie tego faktu.

Na wstępie jednak wyjaśnić trzeba, że prawo nazywane węgierskim, to system przywilejów ekonomicznych niezbędnych w funkcjonowaniu miast górniczych, jakich na Węgrzech było wiele. Łańcut też był miastem, w który wydobywano bogactwa ukryte w ziemi. Rudy darniowe znajdowały się na terenie „Ra-

xawy”, jak nazywano wówczas tą wieś. Rudę na miejscu wytapiano w dymarce, a otrzymaną surówkę żelaza poddawano wstępnej obróbce w tamtejszej kuźnicy. Otrzymywany produkt w postaci żelaznych szyn sprzedawano łańcuckim kowalom lub wożono do innych miejscowości.

Chociaż prace wydobywcze i hutnicze odbywały się w lasach Rakszawy większość rzemieślników zatrudnionych tam tworzyła wspólny cech w Łańcucie, a także w mieście mieszkała i tu utrzymywała rodziny. By wyżywić dużą ilość ciężko pracującej czeladzi miasto musiało mieć obfitsze dostawy żywności i sprzedawać je na większym, niż przeciętny, placu.

To właśnie rzuca się w oczy, że łańcucki rynek jest dużo większy niż inne w podobnej wielkości miastach. Stał tu w prawdzie ratusz, obok pręgierz przy którym egzekwowano kary zasądzone przez wójta, była też studnia miejska i co najmniej do połowy XVI w. cysterna przeciwpożarowa, ale miejsca na kramiki z żywnością, na stoły rybne, chłopskie fury z produktami rolnymi, oraz jatki (wiatki) rzemieślnicze nie brakowało. Pracujący tu tkacze, krawcy i szewcy bez trudu mogli też odziać pracowników innych zawodów.

Charakterystyczną cechą miejscowości górniczych była rozwinięta hodowla ryb uzupełniająca kaloryczne wyżywienie. Łańcut miał sadzawki rybne na granicy z Soniną w dolinie dopływu Sawy. Podzielono groblami całą tę dolinę na szereg stawów. Dziś pozostała tam tylko jedna grobla przy Starej Likierni (niedawno rozburzono ją do połowy). Na rzece Sawie sztuczna zaporą utworzyła rozlewisko, częściowo obejmujące też obszar Głuchowa, nazywano je Jeziolem Krzemieniec. Dziś zostały tylko jego strome brzegi.

Płynący na północnym płaskim terenie Wisłok, rozlewał się szerokimi zakolami stwarzając także dobre środowisko dla ryb. Nie koniec na tym. Obok stawu młyńskiego tuż pod miastem, na tak zwanym „Nawisu”, w XVI w. wykopano kosztem wszystkich cechów jeszcze jeden staw, później zwany „Pstrągarnią”.

Przywileje ekonomiczne zapewniały też większe przydziały drewna, potrzebnego do różnych konstrukcji. W Rakszawie dostarczały go okoliczne lasy,

a właściciel dóbr dobrze rozumiejąc swój interes zezwalał na wyrąb. Potrzebne też były konie używane jako siła pociągowa i transportowa. Okoliczne wsie od tamtych odległych czasów tak wyspecjalizowały się w ich hodowli, że jeszcze i w I poł. XX w. wojsko stacjonujące w Łańcucie bez problemu kupowało tu dobre łańskie konie.

Jak wyglądały tereny wydobywcze, jak zorganizowano wykop rudy, najlepiej opisze dokument z 1584 r., akt sprzedaży wpisany do księgi wójtowskiej Łańcuta z lat 1575 – 1591. Tekst podano w dwu językach – po łacinie i po polsku. Ta druga wersja, po wprowadzeniu koniecznych poprawek pisowni, brzmi:

„Anna Pilecka z Sienna wespół z przyzwoleniem Jego M. pana Krzysztofa Pileckiego z Pilce, przedalichmy Rudę w lesie Łańcuckim na Raxawie Jozefowi Rudnikowi i potomkom jego za sumę pieniędzy dwieście Grzywien Monety. Do której to Rudy będzie miał wolność palenia węgla na Woli, która będzie zasadzona nad stawem, do wysiedzenia woli, okrom żadnego tamtych, którzy osiadać zbraniania i przénagabywania. Do tego Rudy mu będzie wolno brać na miejscach takowych, gdzieby mogła być brana bez szkody tak pańskiej jak i poddanych. Robotnicy do Rudy potrzebni, tym sześć domków przy Rudzie z ogródkami oddzielono, którzy wolni będą od wszelkich robót i podatków naszych i nikt inszy onych kazać niema, jeno pan dziedziczny, albo ten komu by ta Ruda (...) była. Do prawa jednak Gajnego na Wolę Świętosławową dwakroć do roku Rudnik i z tą czeladzią albo robotnikami stawiać powinien będzie i prawu posłuszen być ma. Kowala na Rudzie wolno będzie temu Rudnikowi chować, krom żadnego przénagabywania Kowalów łańcuckich, który to kowal na potrzebę Dworową robić z pańskiego żelaza powinien zawsze bendzie.

Młynek przy Rudzie na swoją siedzibę wolno mu mieć będzie, a do tego Dymarnie wyżej ról (?) wolno mu mieć, za kosztem i naprawieniem swym grobli albo jazu do niej potrzebnego. Ryby jednak, które tam będą, jak w wielkim stawie, tak też i w tym tam, pańskie być mają. Na które kupno wzięliśmy od tego to Rudnika sumę sto czterdzieści sześć grzywien. A ostatek sum, to jest pięćdziesiąt grzywien i cztery będzie powinien zapłacić do trzech lat na koszt (...) po osiemnaście grzywien. A gdzieby też była potrzeba powinien ten Rudnik albo potomkowie jego wziąć sumę dwieście grzywien, gdy je wypłaci, a Jego M.



Fot. E. Soński, Łańcucki Rynek dzisiaj

z Rudy dobrowolnie zstąpić powinien będzie.

Łąkę i Kąt nad Wisłokiem z dawna do tej Rudy przynależące wolno mu trzymać będzie krom żadnych podatków, także łąz i obszary nad stawem i pod groblą Rudną. Czyszu z tej Rudy na każdy Rok płacić powinien będzie sześćdziesiąt złotych monety, to jest na św. Marcin trzydzieści i na św. Jan trzydzieści złotych. A do tego żelaza na potrzebę dworową powinien będzie każdy rok sprzedać wozów pięćdziesiąt, każdy wóz po trzydzieści i trzy grosze. Co wszystko zapisem akt Łańcuckich jest umocniono. Dat w Krzemienicy 1 septemb. Anno 1584.

Krzysztof Pilecki

własną ręką

Anna Pilecka

„z Sienna własną ręką”

Pod tekstem tego aktu powinny zna-

leż się przypisy wyjaśniające zapomniane już słowa i niejasno brzmiące określenia. Dalej powinna znaleźć się solidna interpretacja tego starego źródła wiedzy. Tajemniczo bowiem brzmi informacja o sześciu domach dla robotników. Czy były to domy rodzinne, czy raczej budynki pełniące rolę „hotelu robotniczego”. Przecież chyba nie 6 – ciu ludzi prowadziło wydobywanie rudy, jej zwózkę, rozdrabnianie w młynie, wypalanie, a jeszcze przedtem przygotowanie węgla drzewnego? Kowal był jeden, ale ile zatrudniał czeladzi nie wiadomo? I żeby było ciekawiej dodam, że w Rakszawie w XVII wieku działał już browar dostarczający robotnikom napojów. Chyba nie założono go dla sześciu osób?

Nie Rakszawa jest jednak tematem głównym, tylko Rynek w Łańcucie, dwa razy w tygodniu zapelniający się tłumem

kupujących i sprzedających. Dokument pozostanie więc bez komentarza, natomiast szerzej jeszcze zostaną przedstawione miejsca do targowania.

W Łańcucie istniał też, tak jak w wielu większych miastach „Przyrynek” – mniejszy plac handlowy, dla towarów drobnych jak np. sól, albo wyspecjalizowanych jak np. ptactwo domowe. W naszym mieście była to wówczas nieco poszerzona ulica biegnąca północnym skrajem obecnego placu Sobieskiego. Zwierzęta hodowlane, świnie, krowy, konie też sprzedawano zwykle na osobnym placu, tzw. Targowicy. Czyżby w tamtych czasach znajdowała się ona przy końcu ulicy Rzeźniczej na obszarze jedynej w obranym systemie Miasta bastii, - określanej strzelnicą? Nie całą wiedzę da się posiąść od razu, dlatego wiele spraw czeka na wyjaśnienie.

Jedno wiemy już dziś na pewno, Łańcut był miastem górniczym od średniowiecza. Nie bez powodu patronką kościoła parafialnego była święta Barbara. Oprócz śladów zupełnie dziś zapomnianej gospodarki rybnej, pozostaje jeszcze jeden dowód rozwiniętej niegdyś metalurgii w naszym regionie. To nazwisko Kuźniar, pochodzące od zawodu kuźniarza. Tak nazywano pracujących w kuźni robotników, przekuwających surówkę w pełnowartościowe sztaby żelaza. Ruda działała do końca XVII wieku. Początek następnego stulecia przyniósł zamknięcie Dymarki i kuźnicy w Rakszawie, a Łańcut wyniszczony wojnami pogrzyżł się w głębokim upadku. Rynek, mimo to, w dni targowe zapelniał się kupującymi i sprzedawcami. Swą funkcję pełnił aż do połowy XX w., kiedy to wyznaczono poza centrum inny, tzw. „zielony rynek”.

Dr Maria Nitkiewicz

KONKURS „CZY ZNASZ TO MIEJSCE”



Fot. A. Piechowski

Gdzie w Łańcucie mieszkają smoki? Czy znasz to miejsce?

Pierwszy Czytelnik „Łańcuckiego Biuletynu Miejskiego”, który pojawi się w Wydziale Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu w Urzędzie Miejskim w Łańcucie (Plac Sobieskiego 18, pokój 25) z aktualnym numerem naszego Biuletynu i udzieli prawidłowej odpowiedzi na pytanie: w którym miejscu znajduje się smok widoczny na fotografii, otrzyma nagrodę, którą będzie piękny, 288 stronicowy album „Polaków Dzieje Malowa-

ne”, ufundowany przez Burmistrza Miasta Łańcuta. Wartość nagrody: 100 zł. Warto poznawać i odkrywać uroki naszego miasta, które niejednokrotnie ukryte są jedynie w drobnych szczegółach. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w konkursie! Rozwiązanie w najbliższym numerze „Łańcuckiego Biuletynu Miejskiego”.

Z konkursu wyłączeni są: pracownicy Urzędu Miejskiego w Łańcucie oraz członkowie najbliższych rodzin tych pracowników

*Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu*



MÓJ OJCIEC – MICHAŁ MACHOŃ

Wspomnienie o mieszkańcu Łańcuta, który 29 lat temu odszedł na wieczny odpoczynek, a wart jest przypomnienia, bo żyją jeszcze ludzie, którzy go znali, cenili i szanowali i do dziś wspominają, o czym m. in. świadczyła ostatnia wystawa w MDK pana Z. Girszynga, na której mój ojciec siedzi jak żywy na swoim polowym stołeczku i w plenerze, w 1979 r., maluje.

Urodzony w Warszawie, z zawodu pedagog, przed II wojną światową był kierownikiem szkoły powszechnej w Lachowcach, potem w Brześciu nad Bugiem, gdzie ja się urodziłam. Uczył w Prużnach przyjaźniąc się z kolegą ze szkolnej ławy – Prezesem Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotrem Jaroszewiczem – aż do śmierci, z którym organizował zjazdy „Prużniaków”. Okres ten uwieczniony jest w wierszach ojca, np.:

Drogi kolego
młodość nasza piękna
ćwiczona w prużanie
daje swe owoce
na każde ojczyzny zawołanie
patrzmy na naszą klasę
śledzimy kolegów zawody
są nauczyciele – żywe
szkoły dowody
każdy pomagał koledze swemu
i kromkę chleba podał głodnemu
służył radą sercem głową
tu poznaliśmy mądrość książkową

pamiętasz lata szkolne
ja nie zapomniałem
to że ukochaliśmy
ludzkość z zapalem
Państwowe Seminarium Nauczycielskie
w Prużanie
na wieki do końca
w mej pamięci pozostanie
tu patronował Kościuszko przecie
nasz wzór i przykład na całe życie
trud swego życia serca i zdrowia
poświęcili nam nasi profesorowie
za ich przyczyną i wielkim zapalem
piękno i dobro tu pokochałem
w naszej gromadzie duch był wspaniały
jedność i miłość żniwo zbierały
i choć czasami źle z forszą było
to się z wspólnotą jakoś wyżyło
były też prywatki i miłości pierwsze
do koleżanek pisane wiersze
a gdy maturę zdałeś w świat poleciałeś
a byłeś zdany na wszelkie wzloty
i w miłość do ludzi i chęć do roboty
teraz po latach w Milenium dobie



Michał Machoń
l. 72,
czerwiec 1980

na zjeździe Prużniaków spoglądamy po sobie

25 III 1966 roku jesteśmy „mieszanki”
żywe dowody
tak życie chciało i są wśród nas
politycy, urzędnicy, paru z księgowości
sporo z wojskowości, trochę z prn – ów
i leśnych terenów – jeden duchowny bez
skazy
kilku lekarzy, - koledzy z leśnych akcji
z czasów okupacji, więźniowie i liczne
przykłady – obozów zagłady
wszystkie trudy i cierpienia
jak sumienie każe
w roku Milenijnym
złożyliśmy Polsce w darze.

Od roku 1941 pracował przez 20 lat w Browarze w Łańcucie na stanowisku kierownika działu zaopatrzenia zbytu i transportu, dał się poznać jako człowiek pełen pomysłów i np. w roku 1956 – tym był współorganizatorem Powiatowej Wystawy Rolniczej w Łańcucie na terenie obecnej Biblioteki Publicznej – dawny Park Angielski – oraz twórcą i wykonawcą dwóch stoisk reklamujących Browar Łańcut. Od roku 1960 – 1973 – do czasu przejścia na emeryturę pracował w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu mięsnego w Rzeszowie na stanowisku starszego ekonomisty do spraw zaopatrzenia. W międzyczasie ojciec, na terenie miasta działał społecznie – był m.in. współzałożycielem Łańcuckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która założona 16 II 1958 roku była drugą na terenie województwa rzeszowskiego. Michał Machoń, jak człowiek dobrej woli, pełen zapału werbował członków – zbierał deklaracje w swoim małym pokoju na ulicy Dominikańskiej 1, gdzie z rodziną mieszkał u p.p. Rozalii i Karola Uberma-

nów. Odbywały się tam również zebrania zarządu i rady nadzorczej do czasu, gdy biuro umieszczono w Zakładach Jarczarsko – Drobiarskich. W tym czasie miasto Łańcut ukryte było w cieniu Zamku Potockich, ludność zajmowała się drobnym handlem, rzemiosłem, rolnictwem, nieliczni pracowali w Browarze, Likierni, Ogrodach Przyzamkowych – Zamku i istniejących w tym czasie szkołach, urzędach. Do miasta, z okolicznych wiosek, zaczęli napływać ludzie i w Łańcucie nastąpił „głód mieszkaniowy” – z lokalizacją bloków było dużo kłopotów – w czasie wizji mieszkańcy źle się odnosili do tego pomysłu – niechętnie i wrogo byli nastawieni twierdząc, że będzie to „kołchoz” – „dziwoląg”, który będzie szpecił piękno miasta. Ale w styczniu 1960 roku oddano pierwszy blok Spółdzielni typu lokatorskiego przy ulicy Podwale, w którym zamieszkał Michał Machoń z rodziną, mając za najbliższych sąsiadów i przyjaciół p.p. Marię i Jana Marszałów. Ojciec od najmłodszych lat, oprócz pisania wierszy o różnej tematyce, kochał rysunek – malarstwo – swoim wnukom Krzysiu i Dorocie malował obrazki z bajek, np. „O czerwonym Kapturku”, „Trzech świnkach i złym wilku”, które do dzisiaj wiszą na ścianach naszych mieszkań, a na środku łańcuckich plant, na piasku rysował im palcem lub patykiem, co tylko chcieli. Malarstwo ojca najbardziej było owocne w latach, 1940 – 1980 – w którym to roku była przygotowana wystawa – 40 pięknych obrazów na 40 – lecie pracy malarskiej. Wystawa się odbyła już bez ojca, który zmarł nagle na serce tydzień przed jej otwarciem. Grupa Łańcuckich Twórców Nieprofesjonalnych rozpoczęła swą działalność w 1955 roku w Klubie Amatora Plastyka w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie – w 1964 roku twórcy Grupy Łańcuckiej plastyków i malarzy wcieleni zostają do ośrodka Instrukcyjno – Metodycznego przy Wydziale Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łańcucie pod kierownictwem p. Teresy Ruszel. W 1975 roku do Grupy Łańcuckiej zlokalizowanej już w Łańcuckim Miejskim Domu Kultury dołączył malarz – Michał Machoń – a wspaniałe grono grupy było bodźcem do działania – zawiązały się wieloletnie przyjaźnie, którym sprzyjały wyjazdy w plenery i organizowanie wystaw zbiorowych i indywidualnych. Ambicją ojca było tworzenie najdoskonalszych obrazów, utrwałaf za bytkowe domy, chaty, kościoły – niektóre już nie istnieją - nie ma ich, zniknęły z powierzchni, ale na ścianach naszych



domów wiszą do tej pory – w Łańcucie, Sosnowcu, Krakowie – u znajomych i przyjaciół w całej Polsce i za granicą – ojciec pragnał, i to było jego celem, „zachować piękno – naturę od zapomnienia, piękno, które z biegiem lat przemija – znika” jak np. widok łańcuckich plant z widokiem na kościół przed wybudowaniem Domu Handlowego, portret Jana Raka własnoręcznie namalowany osobiście podarował Szkole w Husowie. Pozostawił po sobie 80 obrazów, malował stojąc wiele technik – akwarelą, temperą, pastel – na spacerach, wczasach, patrząc przez okno, przy każdej okazji, brał udział w plenerach w Handzlówce, Bieczu, Husowie, Albigowej, Przemyślu, Cierpiszu, Korniactowie, Markowej, Muszynie, Szczyrku, Chęcinach, Żegiestowie, Budach Łańcuckich, Hańczowej – itd. Brał udział w 30 -tu wystawach zbiorowych i 8 indywidualnych – m.in. wielokrotnie w MDK w Łańcucie, w Rzeszowie, na wystawie międzywojewódzkiej, w świetlicy Spółdzielni Inwalidów, w Warszawie w „Pałacyku”, Klubie „Starówka” oraz Klubie „Dobry Wieczór”, w Kole PTTK „Przyjaciół Ziemi Łańcuckiej” i w Nauczycielskiej Spółdzielni Budowlano – Mieszaniowej.

We wrześniu 1989 roku, z okazji 30 lecia działalności Grupy Łańcuckiej,



Stoisko Ł.Z.P.S. Łańcut na Pow. Wystawie Rolniczej w Łańcucie, wrzesień 1956 r.

przedstawiono w MDK w Łańcucie obrazy koleżanek i kolegów, którzy odeszli na „wieczny plener”. Nie pominięto mojego ojca – pamiętano, w 9 lat po jego śmierci, o Michale Machoniu – obrazy jego i portret brały udział w wystawie i uroczystości na którą zaproszona została rodzina. Jestem wdzięczna Organizatorom

Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie za pamięć i docenienie osoby mojego ojca i jego prac – że pamięć o nim nie zginęła w przestrzeni mijającego czasu. Dziękuję wszystkim, którzy dobrze wspominają Michała Machonia.

Halina Machoń Bauerowa - Córka

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TAŃCA JUŻ PO RAZ I O W ŁAŃCUCIE

Urodzony w Londynie w 1974 Akram Khan tancerz i choreograf o korzeniach indyjskich, tak mówi do wszystkich mieszkańców Ziemi o Międzynarodowym Dniu Tańca: „Ten dzień jest poświęcony każdemu, kto przekazuje tradycje przeszłości w opowieści o teraźniejszości i marzenia o przyszłości, bez względu na wyznanie, kolor skóry i krąg kulturowy, z którego się wywodzi. Ten dzień jest poświęcony dziecku, które marzy o tym, by tańczyć jak prawdziwa gwiazda. I matce, która mówi: „Przecież już to potrafisz”. Ten szczególny dzień jest poświęcony językowi, którego każdy człowiek na świecie może się nauczyć – przyrodzonemu językowi naszego ciała i duszy, językowi naszych przodków i naszych dzieci. Ten dzień jest poświęcony tańcowi, jego niezliczonym dialektom i ogromnej potędze ekspresji, transformacji, jednoczenia i niesienia zachwyty”.

Dzień Tańca to piękne święto wszystkich tancerzy, jest to jedyny dzień w roku, kiedy baletnica w pointach, tancerz ludowy w cholewiakach, hip-hopowy b-boy czy roztańczone, bose dziecko mogą się

spotkać na jednym parkiecie i zatańczyć wspólnie w rytm jednej muzyki.

Po raz pierwszy w Łańcucie kwietniowe święto tańca miało miejsce w 2000 roku z inicjatywy założyciela Zespołu Tańca Estradowego Ekrol, Czesława Pantuły, przy współpracy z choreografem zespołu Ewą Hołub i akceptacji tego przedsięwzięcia przez ówczesną dyrektorkę Miejskiego Domu Kultury Stefanię Szpunar. Społeczność łańcucka masowo i z wielkim zainteresowaniem wzięła udział w pierwszych obchodach Dnia Tańca. Organizatorami Międzynarodowego Dnia Tańca przez dwa kolejne lata był Zespół Tańca Estradowego Ekrol. W następnych latach organizację tej wielkiej tanecznej imprezy podjęły się kolejne zespoły taneczne pracujące w Łańcucie: Zespół Taneczny „Iskierka” 2002, Zespół Tańca Współczesnego „Etna” 2003, Zespół Tańca Współczesnego „Gracja” 2004, Zespół Taneczny „Roztańczone Nutki” 2005, Zespół Pieśni i Tańca „Łańcut” 2006, Zespół Taneczny „Rytm” 2007, Zespół Tańca Współczesnego „Etna” 2008. Popularyzacja tańca i walory wy-



Fot. E. Soński, msza święta

chowawcze tego święta, oraz ogromne zainteresowanie łańcuckiej publiczności, utwierdziły władze samorządowe w przekonaniu wprowadzenia na stałe obchodów Międzynarodowego Dnia Tańca do kalendarza imprez kulturalnych naszego miasta. Od 2006 roku Koncert Galowy przeniesiono do hali sportowej MOSiR w Łańcucie.

Organizatorami jubileuszowego Dnia Tańca byli prekursorzy święta – Zespół Tańca Estradowego EKROL z trenerem, Ewą Hołub, Miejski Dom Kultury w Łańcucie oraz Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. Obchody tradycyjnie

rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele Farnym w Łańcucie, którą sprawował ksiądz prałat Władysław Kenar. Następnie tanecznym korowodem ulicami miasta, tancerze przeszli na halę MO-SiR, gdzie odbywała się Gala Taneczna, w której udział wzięli: Impakt, Markusy, Gracja, Iskierka, Etna, Łańcut, Trans, Kolibry, Zespoły Artystyczne z Kijowa, solistka Żaneta Majcher oraz Ekrol. W trakcie Gali zespoły prezentowały w większości premierowe choreografie. Całość koncertu przebiegała w atmosferze wzajemnego dopingowania oraz radości, jaką płynie z oddawania czci wspólnej pasji, jaką jest Taniec. Obchody Międzynarodowego Dnia Tańca zakończyła dyskoteka dla tancerzy.

Kierownik zespołu „EKROL” Ewa Hołub dziękuje wszystkim, którzy pomogli jej przy organizacji tegorocznych obchodów Dnia Tańca, życząc tancerzom i choreografom, aby Taniec, jaki z pasją uprawiają przynosił im dużo satysfakcji i radości.

Karol Peszko



Fot. E. Soński, Przemarsz tancerzy ulicami miasta

NAUCZANIE PRZEDMIOTÓW ŚCISŁYCH MOCNĄ STRONĄ PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W ŁAŃCUCIE

W związku z niewystarczającą liczbą absolwentów kierunków ścisłych przy stałym rosnącym zapotrzebowaniu na zawód inżyniera zadaniem współczesnej szkoły powinno być zwiększanie zainteresowania młodych ludzi przedmiotami ścisłymi. Przełamywanie obserwowanej u uczniów niechęci do tych niełatwych przedmiotów, stwarzanie odpowiednich warunków do ich nauki i wywołanie motywacji młodzieży do kształcenia w tym zakresie należy zacząć już na etapie gimnazjalnym.

Publiczne Gimnazjum nr 2 w Łańcucie może pochwalić się wysokim poziomem nauczania przedmiotów należących do bloku matematyczno – przyrodniczego. Szkoła posiada specjalistyczne pracownie, wyposażone w odpowiednie pomoce dydaktyczne, umożliwiające realizację treści zgodnych z podstawą programową. Atutem gimnazjum są przede wszystkim doświadczeni nauczyciele, którzy swoją wiedzą i umiejętnościami dzielą się z uczniami nie tylko w czasie lekcji, ale także podczas dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Współpraca nauczycieli i ich podopiecznych przynosi efekty w postaci wysokich wyników, uzyskiwanych przez uczniów w czasie egzaminu gimnazjalnego, oraz licznych nagród zdobywanych na konkursach i olimpiadach przedmio-

towych. Tylko w tym roku nasza szkoła może poszczycić się tytułami laureata konkursu informatycznego i dwóch finalistów konkursu fizycznego zdobytych przez trzecioklasistów. Do dalszych etapów wspomnianych konkursów zakwalifikowali się także uczniowie klas młodszych, co daje realne szanse na kolejne znaczące wyniki w przyszłych latach.

Cieszy nas bardzo sukces ucznia klasy trzeciej, Jakuba Przepiórskiego, który zdobywając tytuł laureata konkursu informatycznego, otrzymał zaproszenie na Międzynarodową Olimpiadę Informatyczną w Rumunii. Pani Jolanta Kielb, nauczycielka informatyki i techniki, przyczyniła się także do innych znaczących sukcesów swoich wychowanków - w Konkursie Wiedzy Technicznej „Sapere aude” dwóch gimnazjalistów zdobyło tytuł finalistów, a drużynie szkolnych internautów udało się dojść aż do półfinału Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Internecie „DialNet Masters”. Ten ostatni został zorganizowany pod patronatem Urzędu Komunikacji Elektronicznej i Politechniki Wrocławskiej, a uczestniczyło w nim aż 3867 drużyn. Grupa naszych gimnazjalistów, rywalizująca pod nazwą „MinTeam”, pomyślnie przeszła przez dwa etapy on-line, po czym wzięła udział w półfinale, który odbył się w Krakowie

w Zespole Szkół Salezjańskich. Uczniowie i ich opiekunka, mimo iż tym razem nie udało się im zdobyć głównej nagrody - wycieczki do Chin, już zapowiadają, że spróbują swoich sił w kolejnych edycjach tego konkursu.

W tym roku naszej szkole, dzięki staraniom nauczycielki fizyki - pani Beaty Turakiewicz, udało się zakwalifikować do ogólnopolskiego programu „Fenix”, realizowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest to program odbudowy, popularyzacji i wspomaganie fizyki w szkołach. Do celów programu należą m.in.: rozbudzanie zainteresowań naukami ścisłymi, wzmacnianie kompetencji naukowo-technicznych, tematycznych i informatycznych oraz rozwijanie zainteresowań poznawczo-naukowych. Najzdolniejsi i najbardziej zainteresowani fizyką uczniowie spotykają się na zajęciach pozalekcyjnych prowadzonych przez panią Turakiewicz w wymiarze półtorej godziny tygodniowo.

W trakcie tych spotkań, których problematyka skupia się wokół tzw. pakietów tematycznych, uczniowie przygotowują się do samodzielnego opracowywania doświadczeń, które później są wykonywane w pracowniach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dzięki temu programowi nasi uczniowie mają możliwość uczestniczenia w wykładach, pokazach oraz warsztatach doświadczalnych prowadzonych pod kierunkiem pracowników naukowo-dydaktycznych wspomnianej uczelni. Zaję-



cia te rozwijają zainteresowania uczniów, poszerzają ich wiedzę, a co najważniejsze dają przedsmak prawdziwej pracy badawczej, z którą być może niektórzy gimnazjaliści zwiążą swoją przyszłość. Popularyzacja wiedzy w zakresie nauk ścisłych odbywa się także w ramach nauczania przedmiotów przyrodniczych. Zgodnie z kilkuletnią tradycją na przełomie kwietnia i maja bieżącego roku w gimnazjum odbył się tydzień biologiczno-geograficzny. Z tej okazji została wydana gazetka „EKO FANI”, która zawierała szereg informacji i ciekawostek związanych z problematyką ekologiczną a także ciekawy quiz, dzięki któremu uczniowie mogli sprawdzić swój poziom wiedzy na temat ochrony środowiska. Niewątpliwą atrakcją wspomnianego tygodnia było spotkanie z misjonarzem, ojcem Jackiem Michną, który z niezwykłą pasją opowiadał uczniom i nauczycielom zgromadzonym w sali gimnastycznej o dalekich, egzotycznych krajach, tj. Peru, Boliwii i Paragwaju. Ta niezwykła, oparta na osobistych doświadczeniach i obserwacjach, opowieść o kulturze, zwyczajach i warunkach życia mieszkańców Południowej Ameryki została wzbogacona pokazem slajdów. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem oglądali zdjęcia przedstawiające zarówno piękno południowoamerykańskich krajobrazów, jak i specyfikę życia codziennego tamtejszych mieszkańców. W kolejnych dniach młodzież, zainspirowana spotkaniem z podróżnikiem, wzięła czynny udział w zorganizowaniu wystawy szkolnej, na którą złożyły się najróżniejsze przyrodnicze eksponaty (m.in. ząb mamuta,

czaszka jelonka, rafa koralowa, torebka z orzecha kokosowego, kryształ soli), przywiezione przez uczniów z wakacyjnych wypraw. Różnorodność i ilość przyniesionych przedmiotów zaskoczyły samych organizatorów – nauczycieli: Dariusza Michnę i Maję Skoczylak. Na zakończenie tygodnia biologiczno-geograficznego uczniowie odbyli wycieczkę dydaktyczną do Oczyszczalni Ścieków w Łańcucie, dzięki czemu mogli w praktyce poznać zadania zakładu oraz metody i cykl oczyszczania.

Warto wspomnieć, że kształtowanie proekologicznych postaw u uczniów gimnazjum na Podzwierzyńcu to proces ciągły, wspierany licznymi akcjami, w których od wielu lat uczestniczy szkoła. Ostatnio wzięliśmy udział w IX edycji akcji „Pomóżmy Zwierzakom”, w ramach której przeprowadzono zbiórkę jedzenia i innych rzeczy potrzebnych zwierzętom do przetrwania. Najbardziej zaangażowani uczniowie pod opieką nauczycielki biologii, pani Mai Skoczylak, udali się do schroniska „Kundelek” w Rzeszowie, by odwiedzić przebywające tam psy i koty oraz przekazać ich opiekunom zebrane produkty. Przy okazji uczniowie z dużym zainteresowaniem i przejęciem wysłuchali ciekawych opowieści o zwierzętach, ich życiu i przyzwyczajeniach. Uroczyste zakończenie akcji odbyło się 4 kwietnia w kinie „Helios” w Rzeszowie, w trakcie którego nasi przedstawiciele otrzymali pamiątkowe dyplomy i uczestniczyli w projekcji filmu „Hotel dla psów”. Udział w tej akcji zaszczepił w sercach młodych ludzi potrzebę niesienia pomocy bezdomnym zwierzętom, uwrażliwił

ich na los naszych „braci mniejszych”. Na koniec maja zaplanowano kolejny tydzień przedmiotowy, tym razem poświęcony fizyce i chemii. Wydarzeniu temu będą jak zawsze towarzyszyć liczne atrakcje. Jak co roku gimnazjaliści będą mieli okazję obejrzeć profesjonalne pokazy fizyczne i chemiczne demonstrowane przez profesorów w pracowniach Politechniki Rzeszowskiej. Ponadto nauczycielka chemii, pani Halina Wilk, organizuje dla zainteresowanych uczniów wycieczkę dydaktyczną do Zakładów Chemicznych Organika w Sarzynie, której celem będzie poznanie procesu produkcyjnego wytwarzanych tam środków ochrony roślin i in. Uczniowie będą mogli w praktyce wykorzystać wiedzę poznaną na lekcjach chemii, biorąc udział w konkursie „Sprawdź, czy potrafisz – zadania na 6”. Zwieńczeniem tygodnia przedmiotowego będą szkolne pokazy doświadczeń fizycznych, przygotowanych przez samych uczniów.

Śledząc dalszą drogę edukacyjną naszych absolwentów, zauważamy, że wielu z nich decyduje się na wybór klas licealnych o profilach ścisłych. Dzięki solidnym podstawom w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych otrzymanym w gimnazjum uczniowie ci z powodzeniem radzą sobie w szkole średniej, przygotowując się w ten sposób do podjęcia nauki w wyższych szkołach technicznych. Warto pamiętać, że ukończenie takich studiów daje dużą szansę na otrzymanie w przyszłości dobrej pracy.

Alina Flejszar

KLASA 5 „PŁYWACKA” SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2 IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO

Pływanie stało się w XXI wieku jedną z podstawowych umiejętności, które powinien posiadać człowiek. Mieszkańcy Łańcuta mają możliwość zdobycia owej zdolności na terenie swojego miasta. Oprócz wielu innych miejskich atrakcji, od 2007 r., możemy szczerzyć się piękną, krytą pływalnią znajdującą się w kompleksie obiektów sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W skład pływalni wchodzi: basen sportowy o wymiarach 25 m x 12 m, widownia na 130 miejsc siedzących, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnia 60 m, jacuzzi, sauna parowa, sauna sucha. Dzięki zabiegom dyrekcji naszej szkoły, gospodarności władz miasta oraz uprzejmości dyrektora MOSiRu pana Jerzego Hałki uczniowie klas czwartych, pią-

tych i szóstych mogą, bezpłatnie, w ramach godzin wychowania fizycznego, jedną godzinę tygodniowo, uczestniczyć w zajęciach na basenie. Dzieci oswajają się z przebywaniem w dużym zbiorniku wodnym, pokonują swój strach przed wodą, uczą się nietłatwej sztuki pływania. Ciekawie i zdrowo spędzają czas. Ponieważ zajęcia na pływalni już od pierwszego roku cieszyły się dużą popularnością, dyrekcja szkoły, przy wsparciu władz miasta utworzyła w roku szkolnym 2007/2008 pierwszą w Łańcucie klasę czwartą ze zwiększoną ilością godzin zajęć pływania, tzw. klasę „pływacką”. Aby zostać uczniem klasy pływackiej należy zdać test z podstawowych umiejętności pływackich oraz posiadać pozy-

tywną opinię na temat zdrowia z Poradni Medycyny Sportowej. Obecnie w naszej szkole są już dwa roczniki klas „pływackich” – 4b i 5b. Obie klasy trenują dodatkowo dwie godziny tygodniowo (w ramach lekcji wychowania fizycznego) na basenie. Klasa piąta uczestniczy też w zajęciach sekcji pływackiej. Uczniowie klasy 5b mają już za sobą naukę, potocznie rozumianego, pływania. Obecnie, pod fachowym okiem instruktora pana Tomasza Orzechowskiego oraz nauczycieli wychowania fizycznego z naszej szkoły, doskonalą różne style pływackie: klasyczny, grzbietowy, zmienny, motylkowy, dowolny. Dzieci odnoszą wiele sukcesów w organizowanych w Łańcucie i Nowej Sarzynie zawodach pływackich. Zdobywają puchary, złote, srebrne i brązowe medale. Uczą się walki fair play, pokonywania własnych słabości, pracują nad pięknym i poprawnym

stylem pływania. Nasi pływacy mogą się też poszczycić doskonałą sylwetką. Zajęcia na basenie są też dla dzieci okazją do przeżywania nowych, nieznanymi wrażeń. Niedawno klasa 5b odbyła zajęcia z pletwonurkowania. Były to dla dzieci niezapomniane trzy godziny. Oto sprawozdanie jednej z uczestniczek tych zajęć: „8 maja (w piątek) od godziny ósmej rano na krytej pływalni MOSiR, dzięki naszemu nauczycielowi pływania, mieliśmy zajęcia z nurkiem. Przywiózł on ze sobą butle tlenową, maski i pletwy, aby zapoznać nas z umiejętnością nurkowania. Każdy z uczniów naszej klasy mógł spróbować tej sztuki. Ponieważ chodzimy do klasy pływackiej, był to następny etap nauki. Nurek zapoznał nas ze znakami i udzielił instrukcji, jak posługiwać się sprzętem w czasie pobytu pod wodą. Wszyscy uczniowie z niecierpliwością i bijącym sercem czekali na swoją kolej. Pierwszy był Maks, potem nadszedł mój czas. Pletwonurek założył mi butlę na plecy, maskę i po upewnieniu się, czy wszystko w porządku, pozwolił mi zanurkować. Kiedy byliśmy pod wodą pan trzymał mnie za jedną rękę, a drugą pokazywał znaki komunikacyjne. Myślę, że pomysł zorganizowania lek-



Fot. arch., uczniowie klasy 5b

cji z pletwonurkiem był bardzo dobry, mimo, że same próby pokazały, że jesteśmy jeszcze za słabi, aby pływać z butlą tlenową na plecach. Ciężar butli oraz wyporność wody powodowały przewracanie się naszego ciała. Uważam, że wprawa czyni mistrza i z czasem poko-

namy wszystkie nasze słabości w sztuce nurkowania. Później, podczas wakacji moglibyśmy już nurkować na otwartych wodach oraz rafach koralowych i podziwiać podwodny świat.” Kasia, kl. 5b

Joanna Walkowiak

ŚWIĘTO PATRONA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3



Fot. arch. Dyrektor szkoły, p. B. Hanus

Dnia 27 kwietnia 2009 r. w Szkole Podstawowej nr 3 im. 10 Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie odbyło się Święto Patrona Szkoły.

Uroczystości rozpoczęto Mszą św. w Kościele pw. Chrystusa Króla, którą odprawił ks. Mieczysław Sondej.

Uczestniczyli w niej zaproszeni goście: sekretarz Koła 10 PSK w Londynie - P. Teresa Suchcitz z synem, dr Andrzejem Suchcitzem, byli żołnierze 10 PSK - P. Edmund Szczyrba i P. Krzysztof Gryf Łowczowski, córka dowódcy 10 PSK - P. Anna Maciejowska, córka por. Ma-

riana Plichty - P. Joanna Wielgat z małżonkiem, siostrzeniec byłego żołnierza 10 PSK Zenona Michalskiego - P. Zenon Józwiak, wnuk żołnierza Pułku - P. Paweł Paterak, członkowie rodziny żołnierza 10 PSK - Państwo Markowscy, przedstawiciele organizacji kombatanckich, a także Wicestarosta P. Józef Rzepka, Burmistrz Miasta Łańcuta P. Stanisław Gwizdak, przedstawiciele Rady Miasta, kierownik Wydziału Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu UM - P. Andrzej Piechowski, kadra oficerska 10 Batalionu Rozpoznawczego Strzelców Konnych z Żagania, Wiceprezes Koła 24 Pułku Ułanów z Kraśnika ppłk Jerzy Cichocki, dyrektorzy szkół i przedszkoli z Łańcuta, sympatycy 10 PSK oraz przedstawiciele Rady Rodziców, uczniowie i nauczyciele.

Po Mszy św. złożono wiązanki kwiatów przed tablicą upamiętniającą 10 PSK, po czym uroczystości przeniosły się do szkoły.

Pani Dyrektor Barbara Hanus serdecznie przywitała przybyłych gości i społeczność szkolną. Następnie kpt. Radosław Wujda - reprezentant dowódcy 10 BRSK z Żagania wręczył dyplomy i nagrody najzdolniejszym uczniom klas VI: Katarzynie Kasjaniuk, Katarzynie Pelc,



Szymonowi Augustynowi i Michałowi Ingotowi.

Część artystyczną rozpoczęto tańcem narodowym - krakowiakiem w wykonaniu Zespołu Tanecznego „Ekrol”, przygotowanym przez P. Ewę Hołub. Z kolei uczniowie klas V „a”, V „b” oraz IV „a” i IV „b” pod kierunkiem wychowawców - P. Aliny Czerwonki, P. Bożeny Wojtas i nauczycielki P. Danuty Gawęł przedstawili montaż poetycko - muzyczny poświęcony 10 PSK. Wiersze i pieśni patriotyczne ilustrowała prezentacja multimedialna przygotowana przez P. Bożenę Wojtas. Na zakończenie części artystycznej Zespoły Taneczne „Iskierka” i „Ekrol” wykonały trzy tańce współczesne, a uczennica klasy I „b” Natalia Pera zaśpiewała dwie piosenki.

Po akademii Pani Dyrektor poprosiła o zabranie głosu zaproszonych gości: P. Teresę Suchcitz - sekretarza Koła 10 PSK w Londynie, P. Krzysztofa Gryfa Łowczowskiego - byłego żołnierza 10 PSK, ppłk. Jerzego Cichockiego - Wiceprezesa Koła 24 Pułku Ułanów z Kraśnika, P. Józefa Wojnarskiego - Wiceprezesa Stowarzyszenia Miłośników Pojazdów Militarnych i Techniki Zabytkowej w Łańcucie, Przewodniczącego Rady Miejskiej - P. Krzysztofa Szczepaniaka.

Następnie zaproszeni goście udali się na poczęstunek do świetlicy szkolnej, a po nim wpisywali się do Księgi Pamiątkowej oraz zwiedzali Izbę Pamięci.

Podczas uroczystości można

było obejrzeć galerię malarstwa poświęconego 10 PSK (prace konkursowe) przygotowaną przez P. Barbarę Skalbanię. Na uwagę zasługuje fakt, iż jedna z prac została przysłana z Węgier.

Przed Świętem Patrona nauczyciele historii, P. Lucyna Pawłowska i P. Krzysztof Puziewicz, zorganizowali dla uczniów Konkurs Wiedzy o Patronie Szkoły oraz konkurs na najpiękniejszy wiersz o 10 PSK. Wyróżnione w konkursie wiersze zaprezentowano na gazetce na korytarzu głównym szkoły oraz włączono do scenariusza montażu poetycko - muzycznego z okazji Święta Patrona.

*Bożena Wojtas, Dorota Kisala,
Justyna Cybowska – Sroczyk*

SZKOŁA NIE MUSI BYĆ NUDNA - NASZA NIE JEST! Z ŻYCIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4 W ŁAŃCUCIE

Nasi węgierscy przyjaciele

W 2000 roku rozpoczęliśmy współpracę ze szkołą z węgierskiego miasteczka Baktaloranthaza. Od tego czasu uczniowie obu szkół odwiedzają się wzajemnie i nawiązują nowe przyjaźnie. Organizowane są wówczas koncerty i wycieczki, które mają na celu rozbudzenie w dzieciach zainteresowań kulturą i językiem innego państwa.

„Piechotą do nieba”

Nasza szkoła nosi zaszczytne imię Jana Pawła II. Corocznie w maju obchodzimy Święto Patrona Szkoły. Organizujemy wówczas koncert pieśni pod hasłem „Piechotą do nieba”. W uroczystości tej biorą udział liczne zespoły muzyczne wraz z opiekunami oraz przedstawiciele władz. Koncert ten znany jest dobrze w środowisku lokalnym i cieszy się dużym zainteresowaniem.

Podkarpacki Rajd Pieszy Szkół im. Jana Pawła II

Corocznie uczniowie naszej szkoły biorą udział w Rajdzie Papieskim. W czasie marszu przez doliny, pagórki i lasy dzieci mogą podziwiać piękno przyrody, a także odpocząć przy ognisku i zjeść pieczone kiełbaski. Na koniec imprezy uczestnicy biorą udział w zabawie dyskotekowej. Każda taka wyprawa przyczynia się do wielostronnego rozwoju osobowości i duchowego ubogacenia uczestników, a także do integracji środowisk związanych z osobą Papieża Polaka.

„Przyjmij nasze palmy i serca dziecięce,
Chcemy Twoją chwałę, śpiewać coraz więcej”

Stało się już tradycją, że uczniowie naszej szkoły uczestniczą w obchodach Niedzieli Palmowej w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Józefa. Do tej uroczystości dzieci przygotowują się przez kilka tygodni. Każda klasa z pomocą rodziców oraz wychowawców wykonuje własną palmę i może zaprezentować efekty swojej pracy podczas uroczystego przemarszu z dziedzińca szkoły do Kościoła.

Nasze szkolne talenty

Uczniowie naszej szkoły mogą rozwijać swoje talenty na dodatkowych zajęciach. W szkole działa chór szkolny, zespół wokально-instrumentalny DO-RE-MI oraz teatr szkolny.

Dzieci mogą również prezentować swoje zdolności podczas licznych konkursów, imprez i uroczystości. Organizujemy m.in.: Festiwal Piosenki Letniej a także Festiwal Piosenki Anglojęzycznej „You can sing”, które mają na celu wyłonienie uczniów szczególnie uzdolnionych.

Wyżej opisane wydarzenia to tylko niektóre z wielu uroczystości, które odbywają się w Szkole Podstawowej Nr 4 im. Jana Pawła II w Łańcucie.

Więcej informacji na temat życia szkoły można znaleźć na stronach internetowych:

<http://www.sp4lancut.neostrada.pl> oraz <http://picasaweb.google.com/lancutsp4>

Beata Pacia, Agnieszka Słysz



Fot. A. Słysz, niedziela palmowa



fot. A. Słysz, piechotą do nieba



fot. A. Słysz, Węgry ze szkoły w Baktaloranthaza



PRZEDSZKOLAKI Z „BIAŁO-CZERWONĄ”

„Myśląc Ojczyzna...”

Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas
wyobrażam sobie
I zakorzeniam,
Mówi mi o tym serce, jakby ukryta gra-
nica, która ze mnie
Przebiega ku innym
Aby wszystkich ogarnąć w przeszłość
dawniejszą
Niż każdy z nas:
Z niej wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna
– by zamknąć
Ją w sobie jak skarb.
Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak
poszerzać tę przestrzeń,
Którą wypełnia.

(Karol Wojtyła)

30 kwietnia 2009 r. dzieci z łańcuckich przedszkoli uroczysto obchodziły „Święto Flagi”.

Dzień Flagi jest najmłodszym świętem państwowym. Senat RP w uchwale z dnia 12 lutego 2004 r. ustanowił dzień 2 maja Świętem Orła Białego. W wyniku decyzji Sejmu RP święto zmieniono na Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie ustawy z 20 lutego 2004 r. o zmianie Ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie dzień 2 maja jest obchodzony jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

Dzień Flagi RP obchodzony jest między innymi świętami: 1 maja – Świętem Pracy i 3 maja – Świętem Konstytucji 3 Maja. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano, po Święcie 1 maja, flagi państwowe, aby nie były one eksponowane w dniu, zniesionego przez władze komunistyczne w tym okresie, Święta Konstytucji 3 Maja.

Równocześnie, to właśnie 2 maja, żołnierze polscy w 1945 roku, zawiesili biało-czerwony sztandar na kolumnie Sieges-säule w Berlinie w trakcie zdobywania tego miasta.

Przedszkolaki, wraz z zaproszonymi gośćmi: Burmistrzem Miasta Łańcuta P. Stanisławem Gwizdakiem, Przedstawicielką Kuratorium Oświaty P. Anną Pikiel oraz P. Andrzejem Piechowskim – kierownikiem Wydziału Edukacji, Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Łańcucie, zebrały się dzisiaj pod pomnikiem Pamięci Narodowej, aby okazać szacunek dla ojczyznych barw i symboli narodowych. Dzieci chciały w ten sposób zmanifestować swój patriotyzm, podkreślić więź z własnym krajem. Barwy narodowe powinny być otoczone należnym szacunkiem, a wiedza o nich powinna być popularyzowana. Już od najmłodszych lat w przedszkolu kształtuje się u dzieci postawy patriotyczne, rozbudza się uczucia emocjonalne do naszej Ojczyzny-Polski, budzi się wrażli-



Fot. A. Piechowski, dzieci z biało - czerwoną

wość na święta narodowe – przykładem tego jest dzisiejsza uroczystość oraz postawa naszych najmłodszych obywateli. Przedszkolaki, odświętnie ubrane, z flagą państwową, chorągiewkami i bukietem kwiatów przeszły pod pomnik Pamięci Narodowej w Łańcucie. Tam odśpiewały „Hymn Narodowy”, „Rotę” oraz piosenkę „Polska”, recytowały wiersze: „Katechizm polskiego dziecka”, „Znak” i „Barwy Ojczyście”.

Na zakończenie złożyły biało-czerwoną wiązanek pod pomnikiem.

W drodze powrotnej, maszerując ulicami miasta wręczały przechodniom własnoręcznie wykonane flagi. Patriotyczna uroczystość „Przedszkolaki z biało-czerwoną” długo pozostanie w pamięci przedszkolaków i mieszkańców miasta.

**Wydział Edukacji, Promocji,
Kultury i Sportu**

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA JUŻ OD PRZEDSZKOLA

„Jedną z podstawowych dróg kształtowania bezpieczeństwa jest edukacja wpływająca na postawy, wartości i umiejętności niezbędne w zapobieganiu, radzeniu sobie w sytuacjach zagrożenia i usuwaniu ich skutków.”

R. Stepień

Współczesny świat, w którym mnożą się wielorakie zagrożenia, wyzwania i szanse, upatruje w edukacji głównego źródła pozytywnych zmian społecznych, kulturowych. Szum medialny wokół negatywnych zjawisk coraz częściej pojawiających się w polskich placówkach oświatowo – wychowawczych wzbudza potrzebę dyskursu pedagogicznego nawiązującego do dyscypliny, podmiotowości, kultury współżycia społecznego, odpowiedzialności, obywatelskości i patriotyzmu. Wymienione kwestie bezpośrednio wiążą się z edukacją bezpie-

czeństwa. Ekspertki w sprawie bezpieczeństwa podkreślają fakt, że nie jest ono darem niebios, nie jest rezultatem przemocy czy siły i nie jest dane raz na zawsze. Oznacza ono pewną ściśle określoną granicę zachowań ludzkich, której przekraczać nie wolno, niezależnie od zachodzących w otoczeniu zjawisk. Człowiek istniejący w ciągle ewoluującej rzeczywistości musi czuć się wolnym od zagrożeń, ufnym i przyjaznym wobec innych przy zachowanym warunku przestrzegania ustalonych reguł współżycia. Codzienna egzystencja stawia nas niejednokrotnie w sytuacjach trudnych, niebezpiecznych, zagrażających zdrowiu i życiu. Jesteśmy dorośli i doświadczenie oraz rozwinięta możliwość przewidywania podpowiadają nam, jak należy się zachować. Dziecko nie posiada takich doświadczeń. Nie potrafi samo o siebie zadbać, dlatego narażone jest na różnego

rodzaju niebezpieczeństwa bardziej niż my – dorośli. Ze względu na większy bagaż doświadczeń ponosimy też większą odpowiedzialność. Powinniśmy więc jak najwcześniej zacząć uczyć nasze pociechy, by radziły sobie w sytuacjach trudnych.

Nauczyciele z niewielkim nawet zasobem doświadczeń zawodowych są w stanie podać przykłady niebezpiecznych zachowań w zabawach dziecięcych. Przedstawienie wychowankom sytuacji, które są konsekwencją złej zabawy jest o wiele bardziej pouczające i wartościowe niż samo napominanie. Wiedzę i umiejętności z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa dzieci powinny nabywać już w przedszkolu. Nakazuje tego akt prawny, którym jest Podstawa Programowa. Identyfikowanie niebezpieczeństw, zapobieganie ich negatywnym skutkom, uczenie, jak radzić sobie w sytuacjach trud-



nych jest niewątpliwie potrzebą chwili. Niemal każdy dzień przynosi informacje o nieszczęśliwych wypadkach i wydarzeniach. W których udział mają najmłodszy. Stają się oni ofiarami bezmyślności dorosłych, braku nadzoru z ich strony, niedostatecznej edukacji z dziedziny bezpieczeństwa. Jak wcześniej zostało wspomniane, dziecko ze względu na określony potencjał rozwojowy nie jest w stanie przewidzieć skutków swoich działań zaś naturalna potrzeba eksplorowania, doświadczenia rzeczy nowych staje się bodźcem popychającym je do ryzykownych przedsięwzięć, decyzji, zachowań.

Od dzieciństwa dorośli stanowią dla najmłodszych ogromny autorytet. To silne przekonanie o nieomyślności, doskonałości osób starszych bywa niekiedy źródłem realnego zagrożenia w momencie, gdy na drodze dziecka stanie ktoś o złych zamiarach. Warto edukować maluchy, by uświadomić im, że nie każdy człowiek zasługuje na zaufanie, że niektóre, z pozoru zwykłe sytuacje wymagają od nich stanowczych decyzji, zachowań, a nawet niewinnych kłamstw.

Od kilku lat w placówkach oświatowo – wychowawczych nacisk kładzie się na tworzenie programów, inspiracją których stają się nagłośnione przez media wypadki z mniejszym lub większym udziałem dzieci. Również w Przedszkolu Miejskim nr 3 w Łańcucie powstał program autorski „Edukacja dla bezpieczeństwa”,

który zawiera treści związane z kształtowaniem u dzieci zachowań bezpiecznych w czasie gier, zabaw w domu, na drodze czy podwórku, przygotowaniem do racjonalnych reakcji w przypadku wystąpienia zagrożeń, nabywaniem umiejętności zachowania się wobec osób obcych. Pozycja ta zawiera także zagadnienia dotyczące opanowania prostych lecz bardzo istotnych czynności pierwszej pomocy. Z nauczaniem tego rodzaju zabiegów nauczyciele nie powinni mieć problemów.

Zasadniczym i podstawowym zadaniem przedszkola, jak również rodziców i innych instytucji, jest zapewnienie warunków do zachowania, pomnażania i ratowania zdrowia dzieci oraz edukacji zdrowotnej tak nierozzerwalnie związanej z wychowaniem dla bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to również kształtowanie umiejętności, nawyków i postaw higieniczno – kulturalnych we wszystkich środowiskach życia oraz rodzajach aktywności dziecka. W związku z tym rola nauczyciela sprowadza się do rozbudzenia i ukierunkowanego wspierania działalności dzieci, zapewnienia im warunków do przyswajania pożądanego zasobu wiedzy, rozwijania i automatyzacji niektórych umiejętności, kreowania postaw o odpowiednim systemie wartości.

Dar życia i zdrowia jest wartością najwyższą, zaś jego ochrona to obowiązek każdej jednostki wobec siebie i innych. Nakaz ten winniśmy realizować z pobu-

dek humanitarnych i etycznie – moralnych, dla zapewnienia sobie i innym radości, satysfakcji i ograniczenia cierpienia zarówno fizycznego jak i psychicznego.

„Dar życia jest wartością najwyższą, zdrowie błogosławieństwem tego daru, ochrona zdrowia – jest naszym świętym obowiązkiem.”

Niekiedy dziecko staje się „bohaterem”, gdyż wykazało świadomość zagrożenia godną osoby dorosłej. Życzę wszystkim nauczycielom – organizatorom coraz sprawniej funkcjonującego systemu działań na rzecz edukacji dla bezpieczeństwa – by udało nam się wykreować jak najwięcej takich „małych bohaterów” z zaszczepioną mądrością życiową oraz właściwym bagażem postaw, systemem wartości pozwalającym na racjonalną ocenę zaistniałej rzeczywistości i wybór strategii postępowania.

Alicja Świątek, Dorota Skóra

Bibliografia:

1. Frączak E., J. – Edukacja zdrowotna dzieci przedszkolnych, Toruń 1996,
2. Siuda T., Stebelski M. – Edukacja dla bezpieczeństwa – Ratownik junior, Warszawa 2000,
3. Lorens – Mytni E. – Bezpieczne dziecko, „Edukacja dla bezpieczeństwa”, 4/2004,
4. Stępień R. – Współczesna pedagogika wobec edukacji dla bezpieczeństwa, „Edukacja dla bezpieczeństwa”, 1/2004.

„ŚMIECIOLUBEK Z KRAINY ŚMIECI”

AKCJA HAPPENINGOWA W PRZEDSZKOLU MIEJSKIM NR 5 W ŁAŃCUCIE

Przyroda często fascynuje nas swoim bogactwem, jest skarbnicą wiedzy i źródłem niewyczerpanych wiadomości. Żeby poznać ją i zrozumieć wystarczy tylko chcieć.

Edukacja ekologiczna w przedszkolu zakłada poznanie, zrozumienie oraz zapamiętanie podstawowych i zasadniczych wiadomości o zjawiskach przyrodniczych występujących w otoczeniu dziecka. Uczy właściwego i racjonalnego korzystania z zasobów przyrody oraz jej ochrony, kształtuje właściwy stosunek dziecka do środowiska. Uświadamia, że życie bez kontaktu z przyrodą jest niemożliwe, gdyż wszystko, co jest człowiekowi potrzebne do życia czerpie ze środowiska.

W kontakcie z przyrodą dzieci szybciej przyswajają i zapamiętują wiadomości, zaspokajają swoją ciekawość, są zaangażowane, zdobywają umiejętność bez-

pośredniej obserwacji, uczą się myślenia przyczynowo-skutkowego oraz wnioskowania. Ogromna radość sprawia im odkrywanie czegoś nowego i nieznanego, samodzielne dochodzenie do praw przyrody.

Troska o środowisko przyrodnicze jest nieodłącznym elementem pracy z dziećmi

w naszym przedszkolu. Aby nauczyć dzieci jak chronić otaczające nas środowisko zorganizowana została akcja happeningowa: „Śmieciolubek z Krainy Śmieci”. W happeningu podstawowym elementem jest rekwizyt, który pełni najważniejszą funkcję. Często dzieci same go wybierają i konstruują, wzbogacają o nowe przybory i materiały. I tak też się stało tym razem. Dzieci miały przynieść do przedszkola jedno zbędne opakowanie foliowe, szklane, papierowe i blaszane. Złożyły je w worku. Po kilku dniach przed zajęciem, śmieci zostały

wysypane na podłogę w sali przedszkolnej. Gdy dzieci weszły do sali po prostu chwyciły się za głowę, skąd te śmieci się tu wzięły? Szybko rozpoznały „swoje” odpady przyniesione z domu. Jeden śmieć każdego dziecka stworzył stos śmieci. Czy chciałyby bawić się w takim otoczeniu? Dzieci szybko znalazły odpowiedź i sposób na odpady, które można i należy segregować. Do oznaczonych toreb wkładały śmieci i zawieszały na postaci Śmieciolubka, z Krainy Śmieci i tak powstał rekwizyt happeningowy a wokół zrobiło się czysto. Przykleiliśmy także hasło: „Śmieciolubek lubi śmieci, dajcie jeść „Lubkowi dzieci”, które miało zachęcać dzieci młodsze do wkładania śmieci do specjalnie przygotowanych przez starszaki torebek wykonanych z papieru z napisem: „Zabierz mnie ze sobą” Śmieciolubek stanął w holu przedszkola i w godzinach odbierania dzieci zwracał uwagę rodziców, którzy zostali zaprosze-

ni do udziału w tej akcji i powiadomieni o jej celu

i przebiegu. Sześciolatki rozdawały śmieciolubkowe torebki na odpady i zapraszały, do dbania o otoczenie. Przedszkolaki także zbierały śmieci wokół przedszkola, aby uczcić Dzień Ziemi. Młodsze dzieci uczyły się, jak wykorzystywać do zabawy i ozdoby butelki plastikowe czy kubeczki po jogurtach. Pod okiem nauczycielek te przedmioty stawały się pucharami dla „super taty” lub bukietem kwiatów dla mamy. Sezon na wyjazdy rodzinne właśnie trwa, często małe dzieci w samochodzie coś jedzą czy piją a opakowania „ładują”

w przydrożnych rowach lub zostają w lesie. Głównym zadaniem happeningu było kształtowanie odpowiedzialności za otoczenie, w którym przebywamy i można stwierdzić po zaangażowaniu rodziców, że akcja wpłynęła na wzrost świadomości ekologicznej przedszkolaków i ich rodzin. Może przydrożne rowy, lasy i rzeki będą przez to mniej brudne? Może dzieci staną się świadomymi strażnikami przyrody i będą zwracać uwagę nam, doro-



Fot. Joanna Zarzyńska-Ciężar, Akcja Happeningowa W Przedszkolu Miejskim Nr 5 w Łańcucie

ślým, że przyroda jest naszym skarbem i nie wolno jej niszczyć. W przyszłości pragnęlibyśmy zaprosić do tej akcji wszystkie przedszkola, szkoły a także

organizacje odpowiedzialne za ochronę środowiska.

Joanna Zarzyńska-Ciężar

BLOK MIEJSKIEGO OŚRODKA SPORTU I REKREACJI

PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA I TRENERA ŁAŃCUTA 2008 r.

W 40. nr Biuletynu Miejskiego przedstawione zostały wyniki Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera Łańcuta 2008 r. Jednak w skutek działań edytorskich, nie zostały podane nazwiska laureatów, a jedynie ich kluby sportowe. Przepraszamy za to niedopatrzenie i spieszymy naprawić ten błąd. Oto laureaci Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera Łańcuta 2008 r.

W kategorii najlepszy młodzieżowiec – talent roku 2008

I miejsce – Kamil Kędra – Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Zieloni” w Łańcucie – sporty siłowe

II miejsce – Bartłomiej Rogala – Klub Tenisa Stołowego Łańcut – tenis stołowy

III miejsce Edyta Szmuc – MKS Łańcut – siatkówka

Wyróżnienia otrzymują:

1. Edyta Trojnar – Gimnazjum nr 2 – lekkoatletyka

2. Aleksandra Bar – MKS Łańcut – siatkówka

3. Monika Sroczyk – LUKS „Zieloni:” – sporty siłowe

4. Grzegorz Czajka – Sokół Łańcut – koszykówka

5. Jakub Kuźniar – LUKS „Zieloni” – sporty siłowe

W kategorii najlepszy trener Łańcuta w 2008 roku

I miejsce – Adam Bielecki – LUKS „Zieloni” – sporty siłowe

II miejsce Kaszowski Dariusz – Sokół Łańcut – koszykówka

III miejsce – Monika Pusz – MKS Łańcut – siatkówka

IV miejsce – Monika Bartnicka – MKS Łańcut – siatkówka

V miejsce – Jerzy Słysz – ŁKS Łańcut – piłka nożna

W kategorii najlepszy sportowiec Łańcuta w 2008 roku

I miejsce – Grzegorz Bielecki – LUKS „Zieloni” – sporty siłowe

II miejsce – Monika Pusz – MKS Łańcut – siatkówka

III miejsce – Ireneusz Chromicz – Sokół Łańcut – koszykówka

IV miejsce – Jerzy Słysz – ŁKS Łańcut – piłka nożna

V miejsce – Sylwia Dobosz – MKS Łańcut – siatkówka

VI miejsce – Paula Rauch – MKS Łańcut – siatkówka

VII miejsce – Katarzyna Warzocha – MKS Łańcut – siatkówka

VIII miejsce – Grzegorz Olszaniecki – ŁKS Łańcut – piłka nożna

IX miejsce – Tomasz Pisarczyk – Sokół Łańcut – koszykówka

X miejsce Adrian Mroczek – Truskowski – Sokół Łańcut – koszykówka

MOSiR Łańcut

Z Pożyczką Ekspresową stać Cię na więcej!

PROWIZJA

0%

Teraz prowizja 0% i naprawdę niskie raty
Nie odczujesz spłaty pożyczki w domowym budżecie.

Do 100 000 zł bez zabezpieczeń
Pożyczka Ekspresowa to nawet
20-krotność Twoich dochodów.

Okres spłaty od roku do nawet 6 lat
To Ty zdecydujesz, jak długo chcesz
spłacać swoją pożyczkę.

Szybko i bez zbędnych formalności
Nie stracisz czasu na sprawy związane z pożyczką.
Wystarczy odwiedzić jeden z naszych licznych
oddziałów albo placówkę partnerską.
Wniosek możesz złożyć również przez telefon
– dzwoniąc pod numer infolinii 0-801 325 325.

Przyjdź do Banku Pekao S.A.

Zapraszamy do naszych placówek
w Łańcucie:

I Oddział - ul. Sokoła 4

Filia nr 1 - ul. Kościuszki 5

Filia nr 2 - ul. Podzwierzyniec 29

telefon: 017 225 22 61

Pożyczka Ekspresowa

www.pekao.com.pl, 0-801 325 325 (opłata jak za połączenie lokalne)



BANK PEKAO SA

SIĘGAJ PO WIĘCEJ



I MEMORIAŁ IM. JÓZEFA WITKA – WYNIKI

17 kwietnia 2009 r. w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łańcucie miał miejsce I Memoriał im. Józefa Witka w Łańcucie poświęcony pamięci lokalnego działacza sportowego i samorządowego.

I Memoriał im. Józefa Witka został zorganizowany, by uczcić pamięć tej wielkiej osobistości Łańcuta. Organizatorzy: Burmistrz Miasta Łańcuta Pan Stanisław Gwizdak, Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łańcucie Pan Jerzy Hałka oraz Prezes PTG Sokół Łańcut Pan Jan Ciężar, pamiętając o jego zaangażowaniu dla sportu postanowili uświetnić ten Memoriał Międzynarodowym Turniejem Koszykówki Mężczyzn, w którym wzięli udział: Reprezentacja Lwowa, KKS Resovia Rzeszów, MKS Znicz Jarosław, PTG Sokół Łańcut oraz meczem piłki koszykowej seniorów PTG Sokół Łańcut oraz Instytutu Kultury Fizycznej ze Lwowa.

Wyniki I Memoriału im. Józefa Witka

Mecze półfinałowe.

PTG Sokół Łańcut - KKS Resovia Rzeszów 70:62

Reprezentacja Lwowa - MKS Znicz Jarosław 96:62

Mecz o III miejsce

KKS Resovia Rzeszów - MKS Znicz Jarosław 95:89

Mecz o I miejsce

PTG Sokół Łańcut - Reprezentacja Lwowa 62:87

Mecz seniorów

PTG Sokół Łańcut – Instytut Kultury Fizycznej Lwów 92:55



Józef Witka

MOSiR Łańcut



Fot. A. Piechowski, drużyna biorąca udział w memoriale



Fot. A. Piechowski, I Memoriał im. Józefa Witka w piłce koszykowej



Fot. A. Piechowski, jedna z drużyn koszykarskich

I PODKARPACKI TURNIEJ SAMORZĄDOWY NA BOISKU „ORLIK 2012” 23.05.2009 r

W ramach obchodów Dni Miasta Łańcuta na sztucznej trawie boiska Orlik 2012 w dniu 23 maja 2009 (sobota) rozegrany został I Podkarpacki Turniej Samorządowy w piłce nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Łańcuta Pana Stanisława Gwizdaka, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łańcucie przy pomocy Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Urzędu Miasta Łańcuta. Zaproszenie Burmistrza Miasta i Dyrek-

tora MOSiR do udziału w tym turnieju przyjęły następujące drużyny: Urząd Marszałkowski Rzeszów, Urząd Miasta Rzeszów, Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa, Urząd Miasta i Gminy Kańczuga, Starostwo Powiatowe Łańcut oraz gospodarze Urząd Miasta Łańcuta.

Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie, a w poszczególnych drużynach grało kilku byłych zawodników ligowych klubów z Podkarpacia. Zawody

sędziowali panowie Bartłomiej Trojnar i Tadeusz Naróg, a profesjonalną i dowcipną spikerkę prowadził Pan Krzysztof Szczepaniak.

Wyniki gier eliminacyjnych:

Łańcut Miasto – Kolbuszowa	2:4
Łańcut Starostwo – Rzeszów Miasto	4:2
Kolbuszowa – Kańczuga	2:6
Rzeszów Miasto – Rzeszów Urząd Marszałkowski	1:2
Łańcut Miasto – Kańczuga	2:1
Łańcut Starostwo – Rzeszów Urząd Marszałkowski	1:0
mecz o 5 miejsce Kolbuszowa – Rzeszów Miasto	3:0
mecz o 3 miejsce Łańcut Miasto – Rze-	



szów Urząd Marszałkowski 2:2,
karne 3:1
mecze o 1 miejsce Starostwo Łańcut –
Kańczuga 3:1

Najlepszy bramkarz – Jacek Groch –
Kańczuga

Najlepszy strzelec – Michał Lemańczyk
– Łańcut Miasto – 4 bramki

Skład najlepszej drużyny:

Starostwo Powiatowe Łańcut (1miejsce):
Król Jacek – bramkarz, Szmuc Piotr, Ci-

sek Krzysztof, Słomski Jakub, Cierpisz
Dariusz, Mączka Marek, Wojnar Andrzej,
Drożdż Bogdan, Biały Maciej.

Urząd Miasta Łańcuta (3 miejsce) – Pus
Rafał – bramkarz, Marek Zbigniew, Mi
chał Lemańczyk, Pazdan Henryk, Słota
Paweł, Cyburt Robert, Majcher Stani
sław, Czerwonka Bartłomiej.

Na zakończenie turnieju najlepszym
drużynom okolicznościowe puchary
i dyplomy wręczyli Henryk Pazdan – Za-

stępca Burmistrza Miasta Łańcuta i Jerzy
Hałka – Dyrektor MOSiR.

Jako ciekawostkę podajemy, że menadże
rem drużyny Urzędu Marszałkowskiego
był wielokrotny Mistrz Świata i Europy
w zapasach, olimpijczyk z Moskwy Jan
Falandys, obecnie inspektor w Wydziale
Promocji i Sportu Urzędu Marszałkow
skiego w Rzeszowie.

MOSiR Łańcut

INDYWIDUALNE I DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO KADETÓW W TENISIE STOŁOWYM

W dniach 04-05.04. br. w hali sportowej
MOSiR w Łańcucie z inicjatywy Prezesa
KS Łańcuta Grzegorza Kielara odbyły się
Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa
Województwa Podkarpackiego Kadetów
w tenisie stołowym pod patronatem Bur
mistrza Łańcuta.

Mistrzostwa otworzył Prezes Podkarpac
kiego Związku Tenisa Stołowego Jarosław
Kosoń. W mistrzostwach wzięło udział
32 najlepszych tenisistów i 32 najlepsze
tenisistki województwa Podkarpackiego
wylonionych w turniejach kwalifikacyj
nych. Sędzią głównym Mistrzostw był
Pan Henryk Oleksiuk z Rzeszowa (sę
dzia klasy międzynarodowej). Puchary
i wyróżnienia najlepszym zawodnikom
i drużynom wręczyli Burmistrz Miasta
Łańcuta Stanisław Gwizdak oraz Dyrek
tor MOSiR Łańcut Jerzy Hałka.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji
indywidualnych:

gra pojedyncza dziewcząt:

1. Aneta AKRĘCIDŁO - PUKS ARKA
Łętownia 4:0 (4, 10, 8, 11)

2. Paulina FIC - MKS SKARBK Gogo
łów

3-4. Urszula KUCZEK - UKS SOKÓŁ
Siedliska Bogusz

Małgorzata JĘDRZEJCZYK - LUKS Ja
worze Górne

turniej pocieszenia:

Maria THOMAS - UKS DEDAL Urzejo

wice 3:1 (8, 11, -7, 10)

gra pojedyncza chłopców:

1. Bartłomiej ROGALA - KS ŁAŃCUT
Łańcut 4:2 (-10, 4, -6, 5, 12, 4)

2. Michał POJNAR - KSTS KONTAP
OVB MOSiR Krosno

3-4. Marcin DOBEK - KSTS KONTAP
OVB MOSiR Krosno

Piotr CYRNEK - KU AZS POLITECH
NIKA Rzeszów

turniej pocieszenia:

Witold URBAN - GOK Jodłowa 3:0 (6,
10, 6)

gra podwójna dziewcząt:

1. Aneta AKRĘCIDŁO - PUKS ARKA
Łętownia/Paulina FIC - MKS SKAR
BEK Gogołów 3:0 (4, 8, 3)

2. Urszula KUCZEK - UKS SOKÓŁ
Siedliska Bogusz/Małgorzata JĘDRZEJ
CZYK - LUKS Jaworze Górne

3-4. Maria THOMAS - UKS DEDAL
Urzejowice/Karolina RYBAK - UKS
GIM-TIM 5 Stalowa Wola

Iwona LIPA - UKS SP Korzeniów/Mag
dalena ŚLIWA - LKS BRZOSTOWIAN
KA Brzostek

gra podwójna chłopców:

1. Michał POJNAR - KSTS KONTAP
OVB MOSiR Krosno/Marcin DOBEK
- KSTS KONTAP OVB MOSiR Krosno
3:1 (10, -7, 10, 5)

2. Bartłomiej ROGALA - KS ŁAŃCUT
Łańcut/Piotr CYRNEK - KU AZS POLI-

TECHNIKA Rzeszów

3-4. Paweł FURMANKIEWICZ - KSTS
KONTAP OVB MOSiR Krosno/Rafał
NIEMIEC KSTS KONTAP OVB MO
SiR Krosno

gra mieszana:

1. Paulina FIC - MKS SKARBK Gogo
łów/Bartłomiej ROGALA - KS ŁAŃ
CUT Łańcut 3:0 (8, 8, 9)

2. Aneta AKRĘCIDŁO - PUKS ARKA
Łętownia/Michał POJNAR - KSTS
KONTAP OVB MOSiR Krosno

3-4. Karolina RYBAK - UKS GIM-TIM
5 Stalowa Wola/Marcin DOBEK - KSTS
KONTAP OVB MOSiR Krosno

Małgorzata JĘDRZEJCZYK - LUKS Ja
worze Górne/Damian DOROTA - PKS
KOLPING Jarosław

Zwycięskie drużyny:

Dziewczęta:

1. UKS TKKF Dukla 3:2 - (M. Jurczyk,
A. Chłap)

2. LKS BRZOSTOWIANKA Brzostek -
(M. Śliwa, M. Dzieńska)

3. PUKS ARA Łętownia - (A. Kręcidło,
M. Ferenc)

Chłopcy:

1. KSTS KONTAP OVB MOSiR I Kro
sno 3:0 - (M. Pojnar, M. Dobek, R. Nie
miec)

2. PUKS ARKA Łętownia - (G. Rurak,
P. Misiak)

3. UKS SOKÓŁ I Siedliska Bogusz - (M.
Dziedzic, J. Gąsior, K. Gąsior)

MOSiR Łańcut

PIKNIK RODZINNY „NASZ STADION 2009” 27.06.2009 r.

Zarząd Łańcuckiego Klubu Sportowe
go „ŁKS Łańcut” wspólnie z Miejskim
Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz Miejs
kim Domem Kultury w dniach 20, 27
czerwca 2009 roku organizuje na stadio-

nie sportowym w Łańcucie Piknik Ro
dzinny „NASZ STADION 2009”. Celem
Pikniku jest zebranie środków finanso
wych na działalność klubu ŁKS Łańcut.
Uroczystości odbędą się pod patronatem

Marszałka Województwa Podkarpackie
go, Burmistrza Miasta Łańcuta i Starosty
Powiatu Łańcuckiego. Jest to już trzecia
edycja tej imprezy. W tym roku po raz
pierwszy odbędzie się na dużej scenie



wraz z wspaniałymi pokazami laserowo-świetlnym oraz wizualizacją na wielkim teledywiście.

Gwiazdami koncertu będą RATATAM i oczywiście gwiazda estrady STACHURSKY.

sobota, 20 czerwca 2009 r.:

1. Turniej piłkarski, eliminacje – III. Mistrzostwa Ziemi Łańcuckiej „Nasz Stadion 2009”.
2. Wesołe Miasteczko.

sobota, 27 czerwca 2009 r.:

1. Finały Turnieju piłkarskiego – III. Mistrzostw Ziemi Łańcuckiej „Nasz stadion 2009”.
2. Mecz Księża – Urząd Miasta wraz z Radnymi Miasta i Powiatu.
3. Wręczenie Pucharów zasłużonym działaczom i sponsorom Klubu.
4. Konkursy w futbolowym klimacie dla dzieci i dorosłych.
5. Różne atrakcje - balon, mega piłkarzyki, samochodziki.

6. Promocja zdrowia – „Żyj Zdrowo i Kolorowo”.
7. Występy zespołów artystycznych.
8. Koncert zespołu - Ratatam
9. Koncert gwiazdy wieczoru - Stachurski.
10. Pokazy laserowe - świetlne.
11. Dyskoteka pod gwiazdami.

**Serdecznie Zapraszamy
Zarząd ŁKS ŁAŃCUT**

I OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA ŁAŃCUTA

Młodzik Młodszy - Roczniak 1999
Dziesięć zespołów z Podkarpacia i Małopolski wzięło udział w I Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Łańcuta w kategorii Młodzik Młodszy – rocznik 1999.

Trzeba zaznaczyć, że był to pierwszy w historii Łańcuta taki turniej i tu należą się największe podziękowania Jurkowi Słyszowi za jego zorganizowanie. Zespoły podzielono na dwie grupy gdzie rozegrano mecze każdy z każdym po 15 minut.

Grupa A: ŁKS Łańcut, STAL Rzeszów, POLONIA Przemyśl, ORŁY Przemyśl, MKS Hrubieszów.

Grupa B: ŁKS II Łańcut, ORŁY Rzeszów, STAL Mielec, TARNOVIA Tarnów, JKS Jarosław.

Wyniki meczów:

ŁKS – POLONIA 0-1, STAL – ŁKS 0-1, ŁKS – MKS 1-2, ORŁY – POLONIA 0-0, MKS – STAL 0-0, STAL – POLONIA 2-0, MKS – ORŁY 2-1, STAL – ORŁY 1-0, ŁKS – ORŁY 1-0, POLONIA – MKS 1-1.

1. MKS Hrubieszów	8	5-3
2. Stal Rzeszów	7	3-1
3. ŁKS Łańcut	6	3-3
4. Polonia Przemyśl	5	2-3
5. Orły Przemyśl	1	1-4

ŁKS II – ORŁY 0-3, JKS – ŁKS II 0-5, ORŁY – TARNOVIA 1-0, STAL – TARNOVIA 0-1, TARNOVIA – JKS 3-0, ORŁY – STAL 7-0, STAL – ŁKS II 0-3, ORŁY – JKS 0-0, STAL – JKS 0-1, TARNOVIA – ŁKS II 2-0.

1. Orły Rzeszów	10	11-0
2. Tarnovia Tarnów	9	6-1
3. JKS Jarosław	7	6-3

4. ŁKS II Łańcut	3	3-10
5. Stal Mielec	0	0-12

W dalszej części zawodów rozgrywano mecze już o poszczególne miejsce. Dziewiąte miejsce zdobyła drużyna z Stali Mielec pokonując Orły Przemyśl 1-0. Siódme miejsce zajęła nasza młodsza drużyna z Łańcuta pokonując w rzutach karnych 2-1 Polonię Przemyśl. Piąte miejsce zajęła drużyna JKS Jarosław pokonując 1-0 ŁKS Łańcut.

W półfinałach zmierzyli się w pierwszym MKS Hrubieszów – Tarnovia Tarnów w normalnym czasie wynik 0-0 więc decydowały rzuty karne, w których 2-1 wygrała Tarnovia, w drugim Orły z Rzeszowa nie dali szans Stali Rzeszów przeważając wygrali 1-0. Mecz o trzecie miejsce był bardzo zacięty i wyrównany zakończył się wynikiem remisowym 3-3 i o wszystkim musiały zdecydować rzuty karne. Zawodnicy z Hrubieszowa wygrywając 3-2 Stal Rzeszów zapewnili sobie trzeci plac. Mecz o pierwsze miejsce był warty finału obfitował w wiele fantastycznych akcji, jednak w tym dniu najlepsi okazali się młode z Orły z Rzeszowa wygrywając 1-0 z Tarnovia Tarnów.

Po skończonym turnieju czterech zawodników miało tę samą ilość bramek, więc o zwycięstwie w kategorii najlepszy strzelec musiały zdecydować rzuty karne, które wygrał zawodnik z JKS Jarosław strzelając jedną bramkę naszemu bramkarzowi Arkowi Słyszowi gdyż pozostałe trzy strzały obronił. Najlepszym bramkarzem został zawodnik z drużyny Orły Rzeszów, najlepszym zawodnikiem został Adrian Lizak z ŁKS ŁAŃCUT a najmłodszym zawodnikiem turnieju również z ŁKS ŁAŃCUT został Roch Kwolek.

Puchary, dyplomy i nagrody wręczali Burmistrz Miasta Łańcuta Stanisław Gwizdak, Dyrektor MOSiR Jerzy Hałka i Prezes „ŁKS ŁAŃCUT” Sławomir Sopol.

Takiego turnieju w Łańcucie jeszcze nie było frekwencja nas wszystkich zaskoczyła, chwilami hala pękała w szwach.. Wielu rodziców wraz z dziećmi przyszło oglądać i dopingować naszych zawodników. Widać, że w Łańcucie jest zapotrzebowanie na piłkę nożną.

Na koniec, jako zarząd „ŁKS ŁAŃCUT” chcielibyśmy bardzo podziękować Burmistrzowi Stanisławowi Gwizdakowi i Dyrektorowi MOSiR Jerzemu Hałce za pomoc w organizacji turnieju jak również Pawłowi Słocie i sponsorom Piotrowi Tejchmanowi z firmy „TECH-GRAF”, Henrykowi Morawskiemu z firmy „WLDAMID”, firmom „AMAZONKA” i „STOLBRZEG” no i oczywiście wspaniałym rodzicom Małgorzacie Słysz, Bożenie i Adrianowi Praisner, Małgorzacie i Jackowi Kowanek, Alicji Nowak, Halinie i Leszkowi Lizak, sędziom i obsłudze: Monice Łojas, Grzegorzowi Świdrowi, Mateuszowi Petrykowi, Krystianowi Śliżak, Stanisławowi Róg.

Składy naszych drużyn:

ŁKS: Arkadiusz Słysz, Adrian Lizak, Maksymilian Praisner, Maciej Szczepanik, Aleksander Kowanek, Jakub Blachowicz, Mateusz Nowak, Jakub Bielec, Roch Kwolek, Jakub Naworoń, Jakub Liszka.

ŁKS II: Paweł Biały, Karol Filip, Kacper Sowa, Arek Noga, Oskar Lipski, Tomasz Turkosz, Damian Haber, Artur Pondel, Bartosz Bardian, Szymon Bieniasz, Szymon Dziedzic, Dominik Bytnar, Dawid Józefczyk, Michał Szelc, Kacper Curkiewicz